

**Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU**

# **T Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI**

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Nagroda  
**Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**  
dla Redaktora  
Naczelnego



**FELIETON  
- TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski

**Beret  
spada...**

strona 4

**BYŁO W TTW**

**GROM  
- najlepsi  
z najlepszych**

strona 4 i 10

**SUCHY LAS**

**Dziesięć  
lat minęło  
jak...**

strona 6 i 13

**ZKP SL,  
czyli...  
bezpiecznie  
i komfortowo**

strona 9

**„TTW”  
partnerem  
Gminy SL**

strona 9

**SENSACJE  
Z PRZESZŁOŚCI**

**Rosjanie  
gwałcili,  
mordowali,  
palili...**

strona 14

**MOTO**

**Elektryczny  
Fiat**

strona 15

**Twój TYDZIEŃ  
WIELKOPOLSKI  
w WERSJI  
ELEKTRONICZNEJ NA  
www.twojtydzien.pl**

Rok XXII Numer 17-18 (538-539) 23 października 2024 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA



**Zmowa przy  
sprzedaży  
aut KIA?**

strony 3 i 4



## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

### Dla odmłodzenia



**Przeciwzmarszczkowa** gama kosmetyków **LIFT PRO-COLLAGENE** to nowość marki **Yves Rocher**. Od ponad 65 lat Yves Rocher czerpie inspirację z natury, aby dostarczać kosmetyki, które swoją skutecznością zawdzięczają składnikom pochodzenia naturalnego. 12 lat badań doprowadziło do odkrycia niezwykłych właściwości Ice Plant, czyli Przypołudnika Kryształkowego — kluczowego składnika serii **Lift Pro -Collagene**. Roślina Życia, jak często nazywany jest ten składnik, od 2008 roku jest uprawiana na własnych polach marki we francuskiej wiosce La Gacilly, a swoje właściwości przeciwzmarszczkowe zachowuje dzięki procesom ekstrakcji na zimno w temperaturze -70 °C. Przypołudnik Kryształkowy stymuluje naturalną produkcję kwasu hialuronowego i kolagenu w skórze. To sprawia, że jest kluczowym składnikiem wzmacniającym mechanizmy młodości skóry. Dwa dodatkowe składniki aktywne to kolagen roślinny (stymuluje syntezę elastyny) i kwas hialuronowy pochodzenia naturalnego o wysokiej masie cząsteczkowej - tworzy na powierzchni skóry niewidzialną powłokę, co zatrzymuje w niej więcej wody i natychmiast ją wygładza. **Liftingujące serum przeciwzmarszczkowe** (189 zł/30 ml) zawiera wysokie, bo aż 4% stężenie przypołudnika kryształowego, a do tego kolagen botaniczny i kwas hialuronowy pochodzenia naturalnego. Dzięki właściwościom tych składników skutecznie słyca zmarszczki i poprawia jędrność skóry. Serum ma przyjemną konsystencję i błyskawicznie się wchłania. **Przeciwzmarszczkowy krem niwelujący worki pod oczami** (139 zł/14 ml) zawiera także kofeinę i wyciąg z kasztanowca. Dzięki temu redukuje zmarszczki i drobne linie, zmniejsza opuchliznę i rozjaśnia cienie. Jest też **Krem ujędrniający na dzień** (169 zł/50 ml) i **Krem intensywnie przeciwzmarszczkowy Lift Pro-Collagene Yves Rocher** (209 zł/75 ml).

## Morskie nawilżenie

**Gdańsk to miasto nadmorskie. Wyjątkowe i inspirujące. Łączące tradycję i nowoczesność, naturę i naukę. GdanSkin łączy pielęgnację, świeżość i elegancję. Autorski zapach jest inspirowany naturą morza i skalistą roślinnością. Kosmetyki ZIAJA GdanSkin koncentrują się na nawadnianiu i wygładzaniu suchej i odwodnionej skóry. Kolagen morski ma działanie przeciwzmarszczkowe. Zawierają też naturalne mikroelementy – cynk, krzem, miedź, magnez, żelazo oraz roślinne ekstrakty jak nadmorska kocanka, szanta zwyczajna i babka drobnolistna. Zapach serii GdanSkin to orzeźwiająca mieszanka świeżo startych roślin skalnych o zamszowo-wodnym tonie, sól morską oraz żywiczny bursztyn.**

**M**ultinawilżające Serum GdanSkin zawiera substancje o wyjątkowej sile nawilżania i wygładzania. Do stosowania jako samodzielny kosmetyk premium lub jako wzmacniacz kremu na dzień i na noc. Kolagen morski nawilża skórę i wygładza zmarszczki, spowalnia proces starzenia, kwas mannuronowy i silanol (substancja anti-age) chroni włókna kolagenu, nawilża, wygładza, uelastycznia i regeneruje, mikroelementy to nawilżająco-odżywczy bioferment z cynkiem, krzemem, magnezem, miedzią i żelazem, nawilżająco-lagodząca kocanka nadmorska zmniejsza zaczerwienienie skóry i działa antyseptycznie, szanta zwyczajna nawilżająca i antybakteryjna łagodzi podrażnienia. Serum GdanSkin (50ml, ok. 14 zł) słyca i wygładza zmarszczki oraz przywraca naturalną jędrność i elastyczność. **Rozświetlający krem na dzień SPF 15** (50ml ok. 13,50 zł) nawilża i chroni przed fotostarzeniem, mieni się minerałem drobnolistnej miki. **Kolagenowy krem na noc wygładzający zmarszczki** (50ml ok. 13,50 zł) ma wysoką zawartość kolage-



nu morskiego, a ekstrakty roślinne wspomagają działanie przeciwzmarszczkowe, uspokajają skórę i usuwają oznaki zmęczenia. **Hydrożelowa Maska GdanSkin do twarzy i ciała** (50ml ok. 12 zł) w postaci beztłuszczowego żelu zawiera skoncentrowane dawki substancji o wysokiej aktywności łagodzącej nawilżającej: algę Laminaria ochroleuca, babkę drobnolistną, nagietek, D-panthenol, kolagen morski, mikroelementy, kocankę nadmorską i szantę zwyczajną. **Krem do rąk GdanSkin** (50ml ok. 5 zł) zmiękcza i nawilża naskórek, pielęgnuje dłonie, zapewnia im aksamitną gładkość i esencjonalny zapach, zawiera mikię - perłowy minerał oraz ekstrakt z czarnej perły. **Glicerynowy żel myjący do ciała GdanSkin** (300 ml, ok. 10 zł) łączy pielęgnację i świeżość. Ma postać gęstego żelu z peelingującymi ziarnami i rozświetlającymi minerałami. i dodatek kocanki nadmorskiej, szanty zwyczajnej oraz biofermentu z cynku, krzemu, magnezu, miedzi i żelaza. **Rozświetlający balsam do ciała GdanSkin** (300 ml ok. 15 zł) sprawia, że skóra jest głęboko nawodniona, miękka i elastyczna, gładka i zabezpieczona przed podrażnieniami i przesuszeniem. Zawiera: kolagen morski, mikroelementy, kocankę nadmor-

ską, szantę zwyczajną i babkę drobnolistną, a rozświetlające minerały podkreślają efekt opalenizny (300 ml ok. 15 zł). **Nawilżająca mgiełka GdanSkin** (200 ml, ok. 10 zł) perfumowana zapachem inspirowanym naturą morza i skalistą roślinnością, koczysta z nawadniającej mocy kocanki nadmorskiej i szanty zwyczajnej oraz biofermentu z cynku, krzemu, magnezu, miedzi i żelaza. Podobnie **peeling GdanSkin** w postaci gęstej olejowej pasty, który zawiera naturalne, kruszone muszle św. Jakuba. Peeling skutecznie złuszcza i wygładza naskórek, natłuszcza, zmiękcza i uelastycznia skórę. Po masażu pod prysznicem skóra jest wspaniale nawilżona i nie wymaga już użycia balsamu (300 ml, ok. 22 zł). **Szampon GdanSkin** (300 ml, ok. 11 zł) do włosów suchych to gęsty, bogaty w pielęgnujące składniki żel z rozświetlającymi minerałami, bez silikonów. Pachnąca **Morska odżywka kondycjonująca GdanSkin** (100 ml, ok. 7 zł) do włosów suchych z kocanką, szantą, biofermentem z cynku i minerałami zawiera ochronny filtr UV oraz fitokeratynę, która odbudowuje uszkodzone włókna włosów. Nawilża, ułatwia rozczesywanie, zmniejsza łamliwość i kruchość oraz wygładza i przywraca połysk matowym włosom. Kosmetyki **GdanSkin** zawierają ponad 90% składników pochodzenia naturalnego.

Mamy dla Państwa 3 pełne zestawy kosmetyków **GdanSkin** od firmy **ZIAJA**. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody: [twoj.tydzien@wp.pl](mailto:twoj.tydzien@wp.pl) z hasłem **GdanSkin ZIAJA** i odpowiedzią na pytanie: dlaczego nazwa serii GdanSkin kojarzy się z morzem.

## Gotowy nie tylko sportowy



**Sephora Favorites** to gotowe zestawy kosmetyków i akcesoriów najlepszych marek dostępnych w perfumeriach Sephora. Marka **SEPHORA FAVORITES** to na przy-

kład zestaw **Men's essentials** (podstawowe produkty dla mężczyzn) czy różne wersje zestawów **Beauty Has No Age** (piękno nie ma wieku).

**Sephora Favorites Sport Must Haves** to 6 niezbędnych do uprawiania sportu (185 zł). W zestawie jest Gumka do włosów Sprunchie Power **Invisibobble** (jest w niej ukryta kieszonka na klucze), **Dezodorant w kulce z Monoi Respire** (50 ml), **2w1 hair + body wash Rituals** (200 ml), **Beija Flor™ Elasti-Cream Sol de Janeiro** – (format podróżny 75 ml), **Chusteczki do demakijażu kojące z kokosem Sephora**

**Collection** (20 szt.), wodoodporna maskara **Maneater waterproof Tarte** (format podróżny 4,5 ml). Ta kolekcja kosmetyków ma się przydać przed i po treningu, aby cieszyć się świeżością i promiennym wyglądem. Świetnym uzupełnieniem tego zestawu może być **Energetyzujący żel-krem nawilżający z kofeiną + niacynamidem ORIGINS Ginzing™** (30 ml, 119 zł). Ten lekki krem nawilżający pomaga obudzić zmęczoną, odwodnioną skórę, zapewniając jej natychmiastowy blask. Zawiera Niacynamid oraz 10 składników roślinnych zwiększających nawilżenie. Technologia Vital-Synthesis™ łączy kofeinę z ziaren kawy i białego żeń-szenia Panax Ginseng, aby wspomóc naturalną energię skóry, co potęguje naturalnie pozyskiwana witamina C. Zapach



pobudza zmysły dzięki mieszance olejków eterycznych z pomarańczy, grejpfruta, cytryny i mięty. Dla urody przyda się też **FENTY BEAUTY Gloss Bomb Stix - Intensywnie Iśniący błyszczak w sztyfcie** (109 zł). Hybrydowa formuła łącząca średnio napigmentowaną pomadkę i nawilżający błyszczak jest pełna delikatnych składników, które nawilżają, odżywiają i ujędrniają usta jak skwalan, witamina E, masło shea i olej z pestek kiwi.

## ZIAJA dla włosów

**Włosy roślinnie pielęgnujemy** to propozycja 3 odrębnych wegańskich serii koncentrujących się odpowiednio na nawilżaniu włosów suchych - linia owoc granatu, odżywianiu włosów zniszczonych - linia kwiat bananowca i wygładzaniu włosów puszących się - linia liście baobabu. Łączy je wysoki indeks naturalności. Formuły umożliwiają komponowanie indywidualnych rytuałów pielęgnacyjnych regulujących równowagę PEH (Proteinowo-Emolientowo-Humektantową) włosów. Kosmetyki zostały ponumerowane. Produkty 1-mycie i 2- kondycjonowanie to podstawa i baza każdego rytuału, którą można miksować dowolnie i rozszerzać według indywidualnych potrzeb o dodatkową pielęgnację przed i lub/po w krokach 3-pielęgnacja i 4- pielęgnacja ekstra. W serii pojawi się produkt, którego w marce ZIAJA jeszcze nie ma - peeling do skóry głowy!



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

## Zaawansowane działanie



**AA LAAB Skin-Cycling** to trzy zaawansowane preparaty typu serum. Działają przeciw starzeniu, eliminują niedoskonałości i zapewniają naturalny rytm odnowy skóry oraz widoczny efekt poprawy jej wyglądu i kondycji już od pierwszego użycia.

**AA LAABAM:PM Night serum aktywujące 0,1% retinal** (30 ml - 59,99 zł) zapewnia natychmiastowe zmniejszenie widoczności niedoskonałości, poprawę jędrności oraz intensywne nawilżenie i wygładzenie. Po 28 dniach stosowania w badaniach potwierdzono: 100% niwelowanie wydzielania sebum\*\*, spłylenie zmarszczek, mniej niedoskonałości oraz rozjaśnienie przebarwień.

**Day & Night Serum Odbudowujące 0,1% Oligopeptyd-1** (30 ml 44,99 zł) zapewnia ukojenie, nawilżenie i odżywienie oraz ujednoczenie kolorytu i odbudowę skóry potwierdzone po 28 dniach stosowania. Oligopeptyd-1 to biologicznie aktywny peptyd, kluczowy w regeneracji skóry. Spowalnia proces powstawania zmarszczek. Serum zamyka oligopeptyd-1 w lipidowych kapsułkach, co zapewnia stabilność i kontrolowane uwalnianie w skórze. Działanie Oligopeptydu-1 uzupełnia 5% Niacynamidu i Azeloglicyny, które nawilżają, wyrównują koloryt, normalizują i łagodzą stany zapalne.

**Night Serum Eksfoliujące 0,1% Glycolic Acid** zapewnia delikatne złuszczenie, odblokowanie i oczyszczenie porów oraz intensywne nawilżenie. Kwas glikolowy ma wysoką właściwość złuszczącą oraz pobudzającą syntezę kolagenu i elastyny. Technologia liposomalna zamyka go w lipidowych kapsułkach. Działanie kwasu wspiera połączenie 7% kompleksu kwasów AHA & PHA oraz salicylanu betainy, które wspomagają złuszczenie i nawilżenie.

# Zmowa przy sprzedaży aut KIA?

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył ponad 405 mln zł kary na KIA Polska i 11 dealerów spółki. Przedsiębiorcy - zdaniem UOKiK - zmówili się w sprawie cen samochodów i podzielili między sobą rynek. W efekcie zmywy nabywcy stracili możliwość zakupu pojazdów KIA od wybranych przez siebie sprzedawców w konkurencyjnych cenach. Kary w wysokości ponad 1,5 mln zł otrzymało również pięć osób fizycznych, które bezpośrednio odpowiadały za niedozwolone ustalenia. Z ustaleń „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” wynika, że sprawa ta nie dotyczy poznańskich i podpoznańskich dealerów marki KIA.

TOMASZ MAŃKOWSKI

nowała tych, którzy chcieli sprzedać samochód klientom z obszaru, który nie był do nich przypisany.

Ponadto, co potwierdzają ustalenia UOKiK, od 2017 roku spółka KIA Polska i jej dystrybutorzy podzielili rynek pojazdów oferowanych ośrodkiem szkolenia kierowców. Polegał on na udzielaniu przez KIA Polska wsparcia sprzedaży samochodów do nauki jazdy jedynie tym dealerom, którzy wygrali w da-



– Przeprowadzone postępowanie wykazało, że spółka KIA Polska zawarła z dealerami jej samochodów. Zgodnie z założeniami porozumienia nabywcy samochodów marki KIA przez co najmniej osiem lat, od 2013 do 2021 roku, mogli kupić pojazd jedynie od odgórnie wyznaczonego sprzedawcy, bez możliwości otrzymania tańszej oferty od innego dealera. W konsekwencji mogli płacić za pojazdy więcej, aniżeli w warunkach uczciwej konkurencji – mówi prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny.

#### USTALANIE CEN

Przedsiębiorcy – jak twierdzą przedstawiciele UOKiK - ustalali między sobą ceny samochodów marki KIA. Importer przekazywał dystrybutorom cenniki oraz informował o wysokościach maksymalnych rabatów, jakich mogą udzielać. Dealerzy Kia Polska akceptowali te ustalenia i odmawiali potencjalnym klientom przedstawiania oferty konkurencyjnej w stosunku do przedstawionej w innym salonie.

KIA Polska pilnowała przestrzegania niedozwolonych ustaleń i w czasie cyklicznych wizyt w salonach sprzedaży dealerów, jak również drogą mailową, upominała dystrybutorów, którzy sprzedawali pojazdy po cenach niższych niż ustalone. Również sami dealerzy informowali KIA Polska oraz siebie wzajemnie, jeśli któryś z nich nie przestrzegał zawartego nielegalnie porozumienia.


#### PODZIAŁ RYNKU

Zgodnie z ustaleniami UOKiK dystrybutorzy mieli sprzedawać pojazdy jedynie klientom, którzy mieszkają lub prowadzą działalność gospodarczą najbliżej ich salonu. Jeśli do dealera zgłosił się potencjalny nabywca z innego regionu, wówczas był odsyłany do konkurencyjnego dystrybutora, niekiedy wprost przekazując jego dane kontaktowe.

Dealerzy informowali siebie wzajemnie oraz KIA Polska o stosowaniu się do ustaleń. Kierowali również do importera skargi, jeśli któryś z dystrybutorów nie przestrzegał umówionych warunków. KIA Polska sama również monitorowała działania dealerów i dyscypli-

nym województwie przetarg na dostawę pojazdów do wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Tym samym szkoły nauki jazdy z tych województw również miały ograniczoną możliwość otrzymania konkurencyjnej oferty od innego dystrybutora KIA.





Kia Polska Sp. z o.o.  
ul. Puławska 366, 02-819 Warszawa / Polska  
T: +48 22 546 40 00 | E: infolinia@kia.com.pl

Warszawa dnia 01.10.2024

**Oświadczenie**

Kia Polska nie zgadza się z zarzutami i ustaleniami dokonanymi przez Prezesa UOKiK i zamierza bronić się z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków prawnych. Powstrzymujemy się od dalszego komentowania tej sprawy do momentu prawomocnego jej zakończenia.

Zapewniamy naszych Klientów oraz Partnerów Biznesowych, że decyzja nie wpłynie na naszą codzienną działalność i że w dalszym ciągu będziemy świadczyć wobec nich wysoki poziom usług.

PR Manager Kia Polska  
*Monika Krzesak*  
Monika Krzesak

#### NAŁOŻONE KARY

W wydanej decyzji prezes UOKiK nałożył łącznie ponad 405 mln zł kar na KIA Polska oraz jedenastu dealerów. Najwyższą karę – ponad 331 mln zł - dostała spółka KIA Polska. Kary otrzymało również pięć osób na kierowniczych stanowiskach w czterech spółkach: KIA Polska (dwie osoby), Wrobud, Landcar oraz Marvel. Zgromadzony materiał dowodowy pokazał, że swoim działaniem bezpośrednio doprowadzili oni do naruszenia przepisów.

**Kary nałożone na poszczególnych przedsiębiorców:**

- Marvel – 27.263.871,67 zł
- AS Motors Classic – 11.617.847,67 zł
- Wadowscy – 8.148.931,36 zł
- Gam – 6.880.036,14 zł
- Wrobud – 6.687.061,81 zł
- Marek Patecki PHU M.Patecki Marek Patecki (wspólnik spółki cywilnej Auto-Centrum I.M. Patecki) – 4.257.688,04 zł
- Landcar – 3.661.176,51 zł
- Łukasz Patecki Lukas Auto-Park (wspólnik spółki cywilnej Autocentrum Patecki) – 2.068.717,05 zł
- Projekt Wola Barbara Patecki (wspólnik spółki cywilnej Auto-centrum Patecki) – 1.878.814,93 zł
- Autotechnika Jacek Woźniak – 1.443.346,52 zł
- Irena Patecka IMP Group (wspólnik spółki cywilnej Auto-Centrum I.M. Patecki) – 1.032.903,49 zł

#### Kary nałożone na poszczególnych menadżerów:

- Leszek Sukiennik (KIA Polska) - 437 500zł
- Wojciech Szyszko (KIA Polska) - 433 100 zł
- Paweł Białkowski (Marvel) - 420 000 zł
- Michał Krzewiński (Landcar) - 225 000 zł
- Agnieszka Adrjan (Wrobud) - 137 800 zł

Dokończenie na stronie 4

## KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy  
konferencje,  
targi,  
wesela...



## Zmowa przy sprzedaży aut KIA?

Dokończenie ze strony 3

Dodatkowo prezes UOKiK wydał dwie decyzje, w których nałożył łącznie 70 tys. zł na współników spółki cywilnej **Autocentrum Patecki** oraz łącznie 93 tys. zł na współników spółki cywilnej **Auto-Centrum I.M. Patecki** za nieudzielenie informacji w trakcie postępowania. Przedsiębiorcy nie dostarczyli dokumentów żądanych przez prezesa UOKiK, dotyczących między innymi wysokości ich obrotów. Maksymalna kara za nieudzielenie informacji żądanych przez organ antymonopolowy wynosi 3 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy.

### MOŻESZ DOCHODZIĆ ROSZCZEŃ

UOKiK przypomina, że każdy kto poniósł szkodę wskutek naruszenia prawa konkurencji może złożyć do sądu cywilnego pozew przeciwko każdemu z podmiotów, który złamał prawo. Uzyskanie odszkodowania umożliwia ustawa o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (tzw. private enforcement), która weszła w życie w 2017 roku. dotyczące tych kwestii.

### CO NA TO KIA POLSKA?

Przygotowując ten artykuł do druku zwróciłem się mailowo z prośbą do KIA Polska o skomentowanie tych ustaleń UOKiK oraz ustosunkowanie się do stawianych przez urzędników zarzutów. I dosłownie po kilku minutach otrzymałem odpowiedź (rozpoczynającą się słowami: *Dziękuję za zapytanie o stanowisko także drugiej strony. Nie wszystkie redakcje niestety zachowały się tak profesjonalnie...*) podpisaną przez Monikę Krzesak PR Manager KIA Polska:

*„Kia Polska nie zgadza się z zarzutami i ustaleniami dokonanymi przez Prezesa UOKiK i zamierza bronić się z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków prawnych. Powstrzymujemy się od dalszego komentowania tej sprawy do momentu prawomocnego jej zakończenia. Zapewniamy naszych Klientów oraz Partnerów Biznesowych, że decyzja nie wpłynie na naszą codzienną działalność i że w dalszym ciągu będziemy świadczyć wobec nich wysokiej poziom usług.”*



### MUZYKA

## Goat „Goat” (2024)



Zespół Goat to szwedzki dziwoląg muzyczny, który od lat przyciąga uwagę swoją unikatową mieszanką psychodelii, rocka i muzyki plemiennych. Ich debiut „World Music”, płyta grupy wydana w 2012 roku, natychmiast zdobyła uznanie krytyków i fanów poszukujących nietypowych, eklektycznych brzmień. Po latach Goat to dalej zespół, który wylamuje się ze standardowych ram gatunkowych, serwując niezwykle barwną miksturę stylów. Na albumie „Goat” słychać silne wpływy psychodelicznego

rocka lat 70-tych, ale także inspiracje muzyką afrykańską, bluesem i folklem. Utwory są przepelnione rytualnymi bębnami, dźwiękami egzotycznych instrumentów i hipnotycznymi riffami gitarowymi, które nadają całości wyjątkowy, transowy charakter.

Najważniejszym elementem albumu jest jego dzikość i nieprzewidywalność. Wszystko wydaje się być nasycone surową energią, która momentami przypomina plemienną ceremonie. Wokal jest często nielinearny, pełen zawołań, śpiewów i krzyków, co nadaje płycie jeszcze bardziej pierwotny wydźwięk. Wychodzi z tego mieszanka psychodelicznego groove'u i pierwotnych rytmów, które wciągają słuchacza w fascynujący trans.

Wrażenia z odsłuchu „Goat” to podróż przez dźwięki, która może przywodzić na myśl muzyczne pejzaże rodem z innego świata. To muzyka pełna kontrastów – dzikość spotyka się tu z kontrolowaną formą, transowe rytmy z dynamicznymi zmianami tempa i surową energią rocka. Jest to płyta, która z pewnością nie każdemu przypadnie do gustu, ale ci, którzy doceniają nieoczywiste muzyczne ścieżki, znajdą w niej prawdziwy klejnot.

Goat stworzyli coś naprawdę oryginalnego – dźwiękowy amalgamat kultur, czasów i stylów, który brzmi świeżo i nietuzinkowo. Płyta wymaga otwartości i gotowości na muzyczne eksperymenty, ale dla tych, którzy wejdą w jej świat, może okazać się niezwykle satysfakcjonująca. W czasach, gdy wiele zespołów podąża bezpieczną, przewidywalną drogą, Goat udowadniają, że muzyka może być czymś więcej – szaloną, nieposkromioną siłą, która pochłania całą uwagę słuchacza. Prawdziwa sztuka nie zna granic i wychodzi poza utarte schematy. Taki jest Goat. (9/10)

KUBA „THORN” MALENDOWSKI

# Beret spada...

### FELIETON – TAK MYŚLĘ



Nigdy nie jest fajnie, gdy do człowieka wreszcie dociera, że jest głupkiem. Kieruje się w od rana do wieczora zasadami, kodeksem moralnym, przyzwyczajony jest od dzieciństwa, że praca ma sens – nie jest w życiu najważniejsza, ale właśnie ma sens. I oto nagle dostaje obuchem w łeb. Jakby kijem bejsbolowym. To przykre, to boli, to chwila, którą trudno zapomnieć...

Piec gazowe służące do ogrzewania naszych domów to urządzenie skomplikowane, a jeśli jeszcze połączy się ich właściwości z właściwościami gazu, to już robi się poważna mieszanka wybuchowa. Dlatego warto od czasu do czasu sprawdzać to urządzenie, by przedwcześnie ZUS się nie cieszył, że ma kolejnego podopiecznego (emeryta) z głowy. Jestem humanistą z wykształcenia i zamiłowania, coś tam umiem w domu zrobić (są tacy, co mówią, że nawet sporo), ale na gazie i piecach służących do jego spalania się nie znam. I nie chcę się znać. Znają się inni. To wystarczy.

Dlatego co roku spotykam się z panem Krzysztofem. Przy piecu. Pan Krzysztof coś tam odkręca, coś przykręca, coś przedmucha, ma nawet taką fikuśną szczoteczka, którą coś tam czyści, ale operacja ta jakiś czas trwa, więc rozmawiamy. Tak ogólnie. O wszystkim i o niczym. Nie o bólu istnienia i sensie trwania na tym padole, nie o poezji, nie o Witkacym i Gombrowiczu (o Tokarczuk tym bardziej), trochę o polityce, ale tak najczęściej to o życiu. Tym zwyczajnym, codziennym. I o ciekawostkach jakie nam niesie – często niestety – każdego dnia.

Tym razem pan Krzysztof był jakiś taki melancholijny, zadumany, jakby nieobecny.

- A wie pan – powiedział – ostatnio dowiedziałem się o czymś takim, że beret mi spadł z głowy ze zdziwienia. Panu też spadnie, obiecuję.

- E-tam, niewiele mnie już może zadziwić – odpowiedziałem. – Długo żyję, nawet trochę w komunie,

to wie pan, tam spotykałem się z takimi absurdami, że zapomniałem, że mam beret, a nawet że może on spaść. Kafka by tego nie wymyślił co ja widziałem i doświadczyłem wtedy. Popatrz pan...

- Zaniemówi pan na trzy minuty – obiecywał pan Krzysztof – bo tego to nawet w kabarecie by nie wymyślili. A przecież mamy pełno zdolnych kabareciarzy. To co, jest pan gotowy?

- No, nie wiem. Ale przeżyję?

Pan Krzysztof dokręcił jakąś śrubkę, chuchnął, dmuchnął na palenisko, spojrzal badawczo i mówi:

- Ale niech pan obieca, że nie na mnie będzie pan wkur... Ja tylko jestem postaćem złych wieści.

- A jakie to wieści? – zaciekawilem się poważnie.

- Dobra powiem to wreszcie... Jest pan głupkiem i był pan głupkiem przez całe życie.

- Panie...

- Ja też i miliony innych. Ja też...

- Ale dlaczego?

- Wiedział pan, tylko niech pan się trzyma, że w naszym kraju można się załapać na... rentę alkoholową? Tylko trzeba pić. Pić jak cholera.

- E, tam. Boki zrywać. Też mi sensacja. Ale kiepski żart...

- To nie żaden żart. Trzeba pić, pić i pić, latami, i to ostro, do nieprzytomności albo i lepiej, a potem kochane państwo polskie za to picie, za te balangi, za te imprezki zapłaci i przyzna takiemu rentę z powodu niezdolności do pracy. Jak pan pije to jest miło i fajnie, ale łapy panu latają. No to jak tu pracować. Zresztą, człowiek nie przyzwyczajony do jakiegokolwiek roboty... A przecież z czegoś trzeba żyć, za coś te kolejne napitki kupować. Denaturat też kosztuje. Wystarczy? Nie wierzy pan, to niech pan sobie wygoogluje...

Piec został zamknięty, pan Krzysztof sobie poszedł trochę bogatszy, a ja zacząłem przeglądać Internet. I co? Mój rozmówca miał rację. Okazuje się, że takie świadczenie naprawdę istnieje, a dodatkowo jeszcze dowiedziałem się, że renta alkoholowa została w marcu 2024 roku waloryzowana i wynosi w przypadku częściowej niezdolności do pracy 1335,72 zł, w przypadku całkowitej niezdolności do pracy trochę więcej – 1780,96 zł. Szukałem dalej. Renta alkoholowa może zostać przyznana osobie uzależnionej od alkoholu, która na skutek nałogu cierpi na choroby

uniemożliwiające podjęcie pracy zarobkowej. Oczywiście, o tym że dany delikwent załapuje się na taką rentę decydują lekarze, biegli itp.

Hm, trochę powiało mi absurdem. Wiem, że alkoholizm jest chorobą, wiem, że ludzie przewlekle chorzy mają renty bo nie mogą pracować, ale wiem również że nikt sam sobie nie załatwił wady serca ani niewydolnych nerek, utraty wzroku i jeszcze wielu innych groźnych, przykrych chorób. A alkoholizm? No cóż, jakby się nie piło, piło, piło...

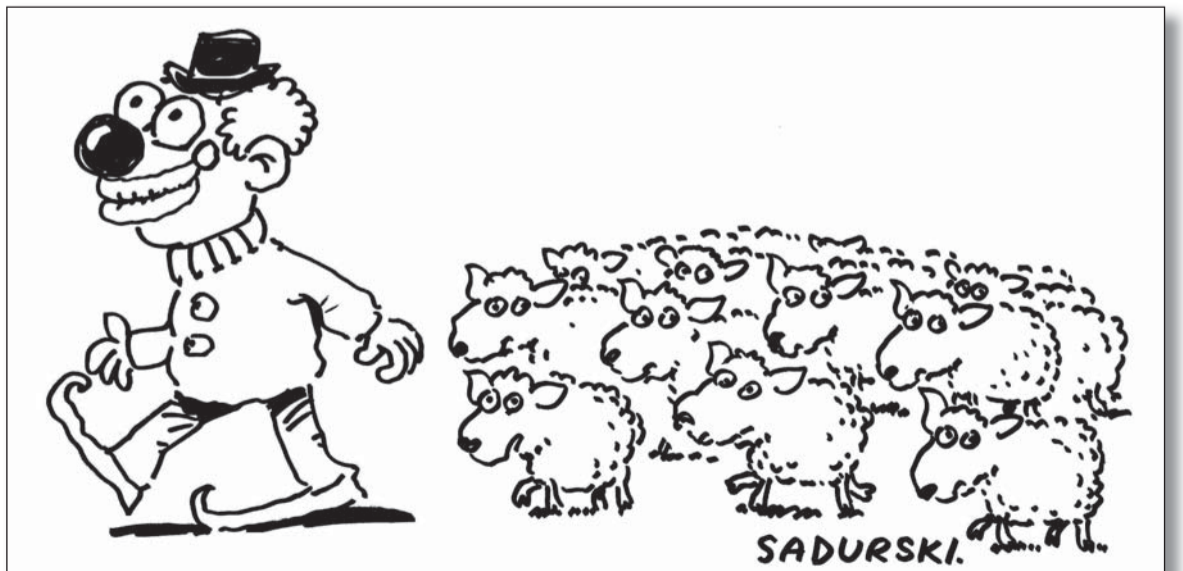
Coś mi tutaj zgrzyta. Gościu, który pił przez całe życie i nikt go do tego kiedyś nie zmuszał - dzisiaj pije, bo musi, ale to jego wina - dostaje obecnie co miesiąc 1780,96 zł renty alkoholowej, a na przykład opiekunowie osób niepełnosprawnych musieli ze swoimi podopiecznymi strajkować w Sejmie śpiąc na kamiennej posadzce (godzić się w czasie strajku na wyszydzenie, ponizanie i obrażanie), by wywalczyć niewielką podwyżkę świadczeń. Gościu, który denaturat przeszcza przez chlebek bo lubi pić czystą albo potrafi przelknąć płyn do mycia szyb ma rentę, a śmiertelnie chory na raka nie zażyczy nawet o nią zawalczyć. Demagogia? Nie, wcale nie, a kto tak uważa jest po prostu złym człowiekiem.

Alkoholikom też trzeba pomagać. Tylko po co przykładać rękę do tego, że się sami dalej skutecznie zabijają. Na co taki człowiek wyda każdego miesiąca owe 1780 złotych renty alkoholowej? Na chleb razowy bo jest bardziej zdrowy, na płatki owsiane i wnutkom kupi batonika? Czy na wódkę pod każdą postacią, byle mniej zapłacić, czyli za to samo więcej wypić. Litości.

Ktoś w tym kraju zgłupiał – tak uważam i znowu pewnie jestem niepoprawny politycznie. No i dobrze mi z tym. Ktoś tu zgłupiał - powtarzam, bo pomaga się nie tym, co trzeba. Tak oceniam rentę alkoholową. I – czy się to komuś podoba, czy też nie – mam do tego prawo. Bo ta renta fundowana jest pijakom także za moje. A ja bym wolał, by to „moje” dostała na przykład mama która od lat samotnie (bo dziad sobie poszedł tuż po porodzie) opiekuje się swoim niepełnosprawnym dzieckiem, które dzisiaj jest już dorosłe, a które bez tej opieki umrze. Choć nigdy alkoholu nie piło.

TOMASZ MAŃKOWSKI

### GALERIA TTW



RYŚ. – SZCZEPAN SADURSKI

15 maja 2022 roku minęło 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.  
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

# GROM – najlepsi z najlepszych

Sławomir Petelicki, dzisiaj już w stopniu generała, w garniturze bardziej jest podobny do statecznego biznesmena niż twórcy i pierwszego dowódcy legendarnej już jednostki specjalnej GROM. Nie przypomina na pierwszy rzut oka jednego z nielicznych w świecie najlepiej wyszkolonych żołnierzy, którzy zdolni są do wykonywania najtrudniejszych nawet zadań w każdym klimacie, pod każdą szerokością i długością geograficzną, w lesie, dżungli, bagnie, na pustyni, na wieży wiertniczej, pod wodą i w powietrzu. To kolejny dowód na to jak bardzo pozory mogą mylić.

**TOMASZ MAŃKOWSKI**

GROM (jedna z wersji głosi, że nazwę tę nadano, by upamiętnić akcję przeprowadzoną przez Gromosława Czepińskiego, który wywiózł amerykańskich agentów z Iraku tuż przed Pustynną Burzą) jest nie tylko elitarną jednostką do zadań specjalnych, ale i jednostką najbardziej tajemniczą.

Niewiele o niej wiadomo, opinii publicznej znane są tylko jakieś wycinki, fragmenty z jej historii, a wszystko po to, by nie demaskować jej sposobów działania, jej żołnierzy, ich metod walki. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego typu jednostek na świecie jest zaledwie kilka, a także i to, że polski GROM – obok między innymi amerykańskiej Deltę, brytyjskiej i australijskiej SAS – należy do tych najwyższej cenionych, najlepszych, najsukcesywniejszych.

Z logicznego punktu widzenia w biednej Polsce nie miała prawa powstać taka jednostka. Jest to jednak kolejny przykład na to, że upór i determinacja jednego człowieka może sprawić, iż udaje się zrealizować marzenia, nawet te najbardziej pozornie nieprawdopodobne. Tym człowiekiem był właśnie Sławomir Petelicki, który GROM utworzył właściwie z... niczego.

O potrzebie istnienia takiej jednostki - powiedział generał Sławomir Petelicki - najwyraźniej przekonali się przedstawiciele władz polskich w czasie prowadzonej operacji „Most”, polegającej na przerzucie rosyjskich Żydów emigrujących przez Polskę do Izraela. Wiele państw odmówiło udziału w tym przedsięwzięciu obawiając się zemsty islamskich ekstremistów. Okazało się, że te obawy były słuszne, w Bejrucie zaczęto strzelać do polskich dyplomatów i pracowników polskich firm.

W ten zagrożony rejon, by ratować polskich obywateli, skierowano do Libanu, przez Syrię wtedy podpułkownika S. Petelickiego. Po powrocie do Polski przedstawił on

**W 1999 roku GROM przestał podlegać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji i przeszedł do resortu obrony. Tłumaczono to wejściem w życie ustawy o działach administracji rządowej, zgodnie z którą jednostki wojskowe nie mogą być w MSWiA.**



ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Krzysztofowi Kozłowskiemu koncepcję powołania specjalnej jednostki wojskowej, która mogłaby pomagać polskim obywatelom w takich kryzysowych sytuacjach w kraju, ale także poza jego granicami.

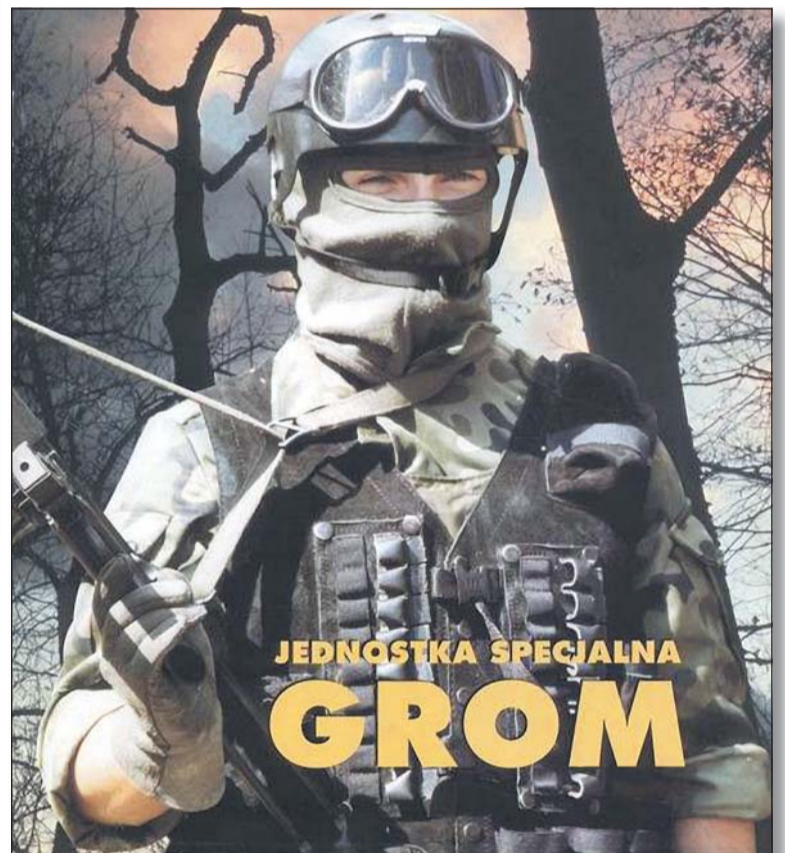
– Krzysztof Kozłowski – dodaje S. Petelicki – to był bardzo mądry człowiek, który zgodził się na realizację tych planów. Decyzję tę podjął

rząd Tadeusza Mazowieckiego. O tworzeniu takiej jednostki wiedziało zaledwie kilka osób, a najważniejsze było to, że postanowiono GROM umieścić nie w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej, ale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Początki jednak nie były łatwe. Gdy dzisiaj generał S. Petelicki opowiada o nich, o swoich fortelach i nieformalnych niekiedy zabiegach, aż dziwi, że się to wszystko udało. Jak nie było poligonu, to S. Petelicki wszedł w środek istniejącego już poligonu wojskowego, wykazał że wojsko nie ma prawa go zajmować i... szybko ogrodził wybrany przez siebie teren. Żołnierze ćwiczyli w „autobusie” zbudowanym ze skrzy-

nek po amunicji. Gdy nikt nie chciał zatwierdzić ćwiczeń strzeleckich z ostrymi nabojami (w GROM-ie tylko takimi nabojami się strzela także na ćwiczeniach), to... S. Petelicki sam zatwierdził takie szkolenie.

– Skoro sam zatwierdziłem – wyjaśnia generał – to ja musiałem siedzieć w środku ostrzeliwanego obiektu zbudowanego ze zużytych opon wypełnionych piaskiem. Gdyby ktoś mnie postrzelił, to tylko mnie można by pociągnąć do odpowiedzialności. Ale gdybym został postrzelony, to przecież nie musiałbym już przed nikim za nic odpowiadać... Trochę w czasie tych ćwiczeń przyglądałem, ale to szybko mija, proszę mi wierzyć.



Rekrutacja do GROM-u w tym pierwszym okresie także była prowadzona trochę na „wariackich papierach”. Sławomir Petelicki mówił, że będzie szukał wśród żołnierzy służby zasadniczej, bo inaczej żaden dowódca nie wpuściłby go do swojej jednostki. A tymczasem, dziwnym trafem, prośbę o przeniesienie składali ci najlepsi, najlepiej wyszkoleni, a nie zwykli żołnierze. Ci zresztą w GROM-ie nie mieliby żadnych szans.

GROM, to zawodowcy, a więc szukano wśród oficerów, chorążych i podoficerów 1 Samodzielnego Batalionu Specjalnego z Lublińca, wśród pletwonurków bojowych Marynarki Wojennej, policyjnych jednostek antyterrorystycznych, pododdziałów rozpoznawczych. Chętni poddawani byli i są morderczemu szkoleniu, testom psychologicznym i wydolnościowym, wielu próbom terenowym. Tę niezwykle ostrą selekcję na stu chętnych pomyślnie przechodzi trzech, czterech żołnierzy...

– Zapraszając do GROM-u – tłumaczy S. Petelicki – nie mogłem oferować jakiś niezwykłych zarobków i

Dokończenie na stronie 10

**Wójt zarobił 18 mln zł** Szczegóły strona 9

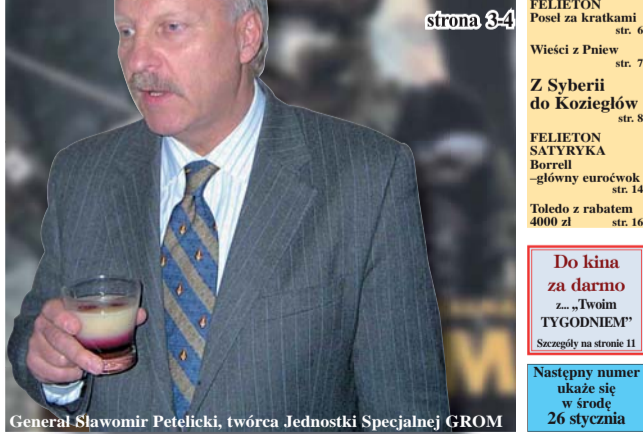
DUSZNIKI • CZERWONAK • KAZIMIERZ • OBRZYCKO • OSTROBÓG • PNIEWY • ROKIETNICA  
• SUCHY LAS • SWARZEDZ • SZAMOTULY • TARNOWO PODGÓRNE • WRONKI

**TWOJY TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI** Tylko 1,50 zł

Dwutygodnik. Ukazuje się od 15 maja 2002 roku.

Rok IV Numer 172 12 stycznia 2005 ISSN 1643-0626 www.twojtydzien.wp.pl e-mail: twojtydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 1,50 zł (z 0,75 zł)

**Jednostka GROM najlepsi z najlepszych** strona 3-4



Generał Sławomir Petelicki, twórca Jednostki Specjalnej GROM

**W NUMERZE**  
CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE str. 2  
Król wiec pelen skarbow str. 5  
FELIETON Posel za kratkami str. 6  
Wieści z Pniew str. 7  
Z Syberii do Kozieglów str. 8  
FELIETON SATYRYKA Borrell –glówny eurocówk str. 14  
Toledo z rabatem 4000 zł str. 16

**Do kina za darmo**  
z... „Twoim TYGODNIEM”  
Szczegóły na stronie 11

Następny numer ukaze się w srodę 26 stycznia

# Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

CZEKAMY NA WASZE MAILE

ttw.suchylas@wp.pl

## Dziesięć lat minęło jak...

Klub Seniora „Dębowy Liść” filia w Chłudowie powstał 29 września 2014 roku. Początkowo siedziba Klubu mieściła się w budynku Biblioteki Publicznej w Chłudowie przy ulicy Szkolnej 2, dzisiaj seniorzy korzystają z gościny „Starego Baru” w Chłudowie. Przy tej okazji wypada wspomnieć, że już w dniu otwarcia dziesięć lat temu zgłosiło się do Klubu 35 mieszkańców Chłudowa, Gołęczewa i Zielątkowa. 28 września tego roku świętowano w Chłudowie tę okragłą rocznicę.



Na obchody dziesięciolecia Klubu „Dębowy Liść” w Chłudowie w ostatnią sobotę września tłumnie stawili się seniorzy, bo było co wspominać. Przez te dziesięć lat sporo się zadziało w tej społeczności – były wspólne wyjazdy, projekty, zajęcia.

Obchody rozpoczął koncert Chóru „Dębowy Liść”, który na tę okazję przygotował specjalny repertuar. Występ chóru – jak zawsze – nagrodzony został gromkimi brawami, które nie zakończyły jednak występu, bo publiczność tak długo domagała się bisu aż chórzycy zaśpiewali jeszcze raz.

Uroczystość prowadził Mateusz Oszkiewicz, który po koncercie chóru zaprosił wszystkich do obejrzenia filmu, w którym seniorzy odpowiadali między innymi na pytanie co sprawia im największą

radość. Potem na scenie pojawili się Sylwia Malendowska – dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchy Lesie i Grzegorz Wojtera – wójt gminy Suchy Las.

- Dzisiaj obchodzimy wspólnie jubileusz, dziesięć lat to naprawdę sporo czasu – powiedziała Sylwia Malendowska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Lesie. - W filmie pokazanym przed chwilą niektó-



rzy z Państwa odpowiadali na pytanie: „Co mi sprawia radość?”. Mnie dzisiaj sprawia radość Państwa obecność i to, że przez te dziesięć lat jesteście razem z nami. Cieszę się, że dobrze się Państwo czujecie w „Starym Barze” w Chłudowie, że chcecie tutaj przychodzić i wspólnie spędzać czas. Ten jubileusz to też dobra okazja by podziękować osobom, które są tutaj razem z Państwem. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania klubu, kolejno wybieranym zarządom, a przede wszystkim Mateuszowi Oszkiewiczowi, którego kreatywność może zaskakiwać. Życzę Wam Kochani dużo zdrowia,

kolejnych klubowych rocznic, samych wspaniałych chwil. Życzę Wam byśmy mogli się zawsze spotykać w tym gronie, żeby było cudownie tak jak dzisiaj. Cieszymy się każdym dniem, bo... warto.

- Chciałbym – dodał Grzegorz Wojtera, wójt gminy Suchy Las - się z Państwem podzielić taką oto refleksją. Ja mam jako wójt gminy Suchy Las super robotę. W tej pracy jest bardzo dużo trudnych mo-

mentów wynikających z różnych przepisów, dekretoów, zarządzeń, ale bywają też chwile wyjątkowe, przyjemne, które potem nawet po latach miło się wspomina. Dzisiaj jest dla mnie taka chwila, tu w Chłudowie, tu w Waszym gronie. Zresztą... wszystkie spotkania moje z seniorami z Klubu „Dębowego Liścia” zapadają mi w pamięci, inspirują, są tą lepszą stroną mojej pracy. To dla mnie niesamowita satysfakcja współpracować z Państwem, wdrażać w życie razem z innymi Wasze pomysły, realizować Wasze postulaty. Cieszę się, że dzisiaj jestem w Chłudowie... Dzisiaj jest piękna, słoneczna, wrześniowa sobota spędzona w sympatycznym gronie. Życzę Państwu takiego słońca jak dzisiaj także w sercu, w my-

Dokończenie na stronie 13



**ZAPRASZAMY**  
od poniedziałku do soboty  
i w niedziele handlowe

**GALERIA**  
SUCHOLESKA

**ROSSMANN**

**www.galeriasucholeska.pl**  
<https://pl-pl.facebook.com/galeriasucholeska/>



# OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

**Wójt Gminy Suchy Las ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Suchym Lesie**

ADRES I OZNACZENIE GEODEZYJNE	OPIS NIERUCHOMOŚCI	CENA WYWOŁAWCZA
<p>Miejscowość – Suchy Las Ulica – Wojciecha Bogusławskiego Arkusze mapy – 8 Obręb – Suchy Las KW – PO1 P/00090293/1 działki – 1103/1, 1104 Powierzchnia łącznie – 1060 m<sup>2</sup></p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Nieruchomość stanowiąca działki nr 1103/1 i 1104 położona jest w północnej części miejscowości Suchy Las;</li> <li>Nieruchomość przylega do ulicy Bogusławskiego, która jest drogą publiczną lokalną, o nawierzchni asfaltowej;</li> <li>Na działce nr 1104 zlokalizowany jest budynek mieszkalny wolnostojący, wybudowany w technologii żelbetowo-murowanej w kondygnacji piwnicznej i parteru oraz technologii prefabrykowanej z elementów drewnopochodnych w kondygnacji piętra. Ściany zawilgocone, ze znacznymi ubytkami tynku, dach częściowo zdekompletowany, uszkodzony. Z uwagi na trwałe zawilgocenie drewniane elementy konstrukcyjne i wykończeniowe budynku uległy trwałoemu uszkodzeniu. Budynek w bardzo złym stanie technicznym, zdewastowany, nieużytkowany od wielu lat, w stanie do rozbiórki;</li> <li>W tylnej części obie działki nr 1103/1 i 1104 zabudowane są murowanym budynkiem pawilonu, parterowym z poddaszem i garażem. Budynek niewykończony w stanie surowym otwartym, stan zaawansowania robót ok. 40%, zużycie wynikające z długotrwałego stanu otwartego na poziomie 50%;</li> <li>W sąsiedztwie znajdują się zabudowania mieszkalne jednorodzinne, po przeciwnej stronie ulicy drobne usługi;</li> <li>W odległości 1,5 km znajdują się szkoły, kościół, urząd gminy, sklepy oraz punkty usługowe. Przy nieruchomości zlokalizowany jest przystanek komunikacji gminnej.</li> <li>Nieruchomość ma dostęp z ulicy do uzbrojenia w prąd, wodę, gaz, kanalizację;</li> <li>Przez teren nieruchomości przebiegają przyłącza wodociągowe;</li> <li>W części frontowej nieruchomości znajduje się zbiornik bezodpływowy na nieczystości.</li> </ul>	<p>Cena wywoławcza <b>799.000,00 zł</b></p> <p>Wysokość wadium <b>80.000,00 zł</b></p>
<p><b>TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU</b> Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2024 r. (czwartek) o godzinie 12:00 w sali 105 (I piętro) Urzędu Gminy Suchy Las, przy ulicy Szkolnej 13.</p> <p>Aby przystąpić do przetargu należy wnieść wadium w pieniądzu w wysokości wskazanej w ogłoszeniu w terminie najpóźniej do dnia 22 listopada 2024 r.</p>		

**Wójt Gminy Suchy Las ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Zielątkowie**

ADRES I OZNACZENIE GEODEZYJNE	OPIS NIERUCHOMOŚCI	CENA WYWOŁAWCZA
<p>Miejscowość – Zielątkowo Ulica – Leśna Arkusze mapy – 1 KW – PO1P/00343561/0 działka – 206/5 Powierzchnia – 1925 m<sup>2</sup></p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Nieruchomość stanowiąca działkę nr 206/5 położona jest w centralnej części miejscowości Zielątkowo;</li> <li>Działka przylega do ulicy Leśnej, która jest drogą publiczną kategorii drogi powiatowej, o nawierzchni asfaltowej;</li> <li>Nieruchomość ma kształt regularny, prostokątny, ze ściętym narożnikiem od strony skrzyżowania ulic;</li> <li>W sąsiedztwie znajduje się luźna zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz działki niezabudowane;</li> <li>Teren działki jest niezabudowany, niezagospodarowany, nieogrodzony;</li> <li>Działka nr 206/5 ma dostęp z ulicy do uzbrojenia w prąd, wodę, gaz, kanalizację;</li> <li>Przez teren nieruchomości, w jej części frontowej, przebiega sieć wodociągowa wraz z przyłączami wodociągowymi oraz fragment sieci gazowej;</li> <li>Na działce nr 206/5, przy granicy z działką nr 206/4, znajduje się hydrant;</li> <li>Przy frontowej granicy działki przebiega napowietrzna linia energetyczna, ze słupem na działce;</li> <li>Na wysokości działki znajduje się przystanek autobusowy komunikacji publicznej.</li> </ul>	<p>Cena wywoławcza <b>369.000,00 zł (netto)</b></p> <p>Podatek VAT – 23%</p> <p>Wysokość wadium <b>45.400,00 zł</b></p>
<p><b>TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU</b> Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2024 r. (czwartek) o godzinie 11:00 w sali 105 (I piętro) Urzędu Gminy Suchy Las, przy ulicy Szkolnej 13.</p> <p>Aby przystąpić do przetargu należy wnieść wadium w pieniądzu w wysokości wskazanej w ogłoszeniu w terminie najpóźniej do dnia 22 listopada 2024 r.</p>		

**Wójt Gminy Suchy Las ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Zielątkowie**

ADRES I OZNACZENIE GEODEZYJNE	OPIS NIERUCHOMOŚCI	CENA WYWOŁAWCZA
<p>Miejscowość – Zielątkowo Ulica – Leśna Arkusze mapy – 1 KW – PO1P/00343561/0 działka – 206/4 Powierzchnia – 1217 m<sup>2</sup></p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Nieruchomość stanowiąca działkę nr 206/4 położona jest w centralnej części miejscowości Zielątkowo;</li> <li>Działka przylega do ulicy Leśnej, która jest drogą publiczną kategorii drogi powiatowej, o nawierzchni asfaltowej;</li> <li>Nieruchomość ma kształt regularny, prostokątny;</li> <li>W sąsiedztwie znajduje się luźna zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz działki niezabudowane, od północnej strony w sąsiedztwie działki znajduje się plac zabaw dla dzieci;</li> <li>Teren działki jest niezabudowany, niezagospodarowany, nieogrodzony;</li> <li>Działka nr 206/4 ma dostęp z ulicy do uzbrojenia w prąd, wodę, gaz, kanalizację;</li> <li>Przez teren nieruchomości w jej części frontowej przebiega sieć wodociągowa wraz z przyłączem wodociągowym;</li> <li>Przy frontowej granicy działki przebiega napowietrzna linia energetyczna, ze słupem na działce.</li> </ul>	<p>Cena wywoławcza <b>253.000,00 zł (netto)</b></p> <p>Podatek VAT – 23%</p> <p>Wysokość wadium <b>31.200,00 zł</b></p>
<p><b>TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU</b> Przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 2024 r. (środa) o godzinie 11:00 w sali 105 (I piętro) Urzędu Gminy Suchy Las, przy ulicy Szkolnej 13.</p> <p>Aby przystąpić do przetargu należy wnieść wadium w pieniądzu w wysokości wskazanej w ogłoszeniu w terminie najpóźniej do dnia 30 października 2024 r.</p>		

Dodatkowych informacji udziela: Urząd Gminy Suchy Las: Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego, Suchy Las ul. Szkolna 13, pok. 107 tel. 61 8926 296, pok. 108 tel. 61 8926 291.

Pełna treść ogłoszeń na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Suchy Las bip.suchylas.pl / Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży i dzierżawy.





# ZKP SL, czyli... bezpiecznie i komfortowo

30 września 2024 roku o godzinie 10.00 w siedzibie w Chłudowie spółki gminnej Zakłady Komunikacji Publicznej Suchy Las nastąpiło oficjalne przekazanie autobusów do przewozu osób niepełnosprawnych oraz autobusów zakupionych na linie komunikacyjne w ramach przewozów ZTM. Obecni byli Grzegorz Wojtera – wójt gminy Suchy Las, Edward Miśko – prezes ZKP Suchy Las, Piotr Koczowski – przewodniczący Rady Nadzorczej ZKP Suchy Las i Andrzej Sienkiewicz – dyrektor sprzedaży (kraj) Solaris Bus.



FOT (3X) – TOMASZ MAŃKOWSKI

Od lewej: Grzegorz Wojtera – wójt Gminy Suchy Las, Edward Miśko – prezes ZKP Suchy Las

Tego dnia w Chłudowie zaprezentowano dwa autobusy Solaris Urbino 12 oraz cztery autobusy Ford Transit przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

- Autobusy – powiedział Edward Miśko, prezes ZKP Suchy Las – to używane pojazdy marki Solaris, które zostały wyprodukowane w 2020 roku. Każdy z nich ma przebieg około 170.000 km, są bardzo nowoczesne, zapewniają wysoki komfort

i wyglądają jakby wczoraj opuściły fabrykę.

Autobusy Solaris Urbino 12 wyposażone są w silnik spalinowy diesel spełniający normę EURO 6, automatyczną skrzynię biegów, reflektory w technologii LED, szybę przednią ogrzewaną, szyby boczne podwójne i przyciemniane, system informacji pasażerskiej MOBITEC, dostosowany do standardów PEKA, tablice zewnętrzne LED oraz wewnętrzna

tablicę informacyjną LCD 38", systemem zapowiedzi głosowych, drzwi VENTURA w układzie 2-2-0, fotele z wysokimi oparciami poprawiające komfort pasażerów (liczba miejsc siedzących - 37, stojących - 37), rozkładaną mechanicznie rampę inwalidki, monitoring wewnętrzny oraz kamery: czołową i tylną parkowania

- Te nowe zakupy ZKP Suchy Las robią wrażenie - skomentował Grzegorz Wojtera, wójt gminy Suchy Las. - Dbając o bezpieczeństwo i komfort naszych mieszkańców-pasażerów ZKP odczuwamy sporą satysfakcję. Ważna jest szybkość, sprawność takiego dowozu, ale ważniejszy komfort i bezpieczeństwo. Te autobusy to gwarantują. Bardzo się cieszę, że dysponujemy teraz tak nowoczesnymi pojazdami. Dziękuję władzom spółki ZKP za determinację, za ważne decyzje podjęte w odpowiednim momencie. Jestem przekonany, że zostanie to docenione przez naszych pasażerów.

- Z kolei – dodaje Edward Miśko – cztery Fordy Transity to pojazdy fabrycznie nowe, wyprodukowane w 2024 roku. Są to autobusy specjalnie przystosowane do przewozu dzieci niepełnosprawnych. Obecnie przewozimy około 40 dzieci niepełnosprawnych i jest to z roku na rok tendencja wzrostowa, do każdego autobusu jest dedykowana opiekunka i jest dedykowany kierowca.

Autobusy Ford Transit wyposażone są w silnik spalinowy diesel 2.0 (165KM), które spełniają normy EURO6. Mają automatyczną skrzynię biegów, szybę przednią ogrzewaną, szyby boczne przyciem-

niane, drzwi boczne z wysuwaniem automatycznie stopniem, fotele z wysokimi oparciami, poprawiające komfort pasażerów, część foteli wyposażona jest w mocowania ISO-FIX, rozkładane mechanicznie naczepy inwalidzkie, kamerę cofania, pojazd jest w pełni klimatyzowany. Standardowa liczba miejsc siedzących to 18.

Autobusy te dzięki profesjonalnej zabudowie wykonanej w „AUTO GALERIA” przystosowującej pojazd do standardu przewozu osób niepełnosprawnych, mają możliwość przewozu dwóch osób na wózkach. W tym przypadku ilość miejsc siedzących ulega zmianie: 1 x wózek + 14 siedzących, lub 2x wózek 12 siedzących.

- Fordy Transity – dodaje Edward Miśko – wyposażone są w wiele systemów poprawiających bezpieczeństwo takich jak: asystent pasa ruchu, system kontroli obciążenia pojazdu, system kontroli ryzyka wywrócenia pojazdu, układ wspomagania awaryjnego hamowania itp.

- Zakup tych autobusów specjalistycznych przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych wpisuje się w naszą politykę likwidowania barier – dodał Grzegorz Wojtera. - Nie dotyczy to tylko transportu, ale także dostępności budynków użyteczności publicznej, zasad obsługi w administracji itp. Na tego typu cele przeznaczamy niemałe fundusze. Staramy się spełniać europejskie standardy... Niektóre regulacje nawet wyprzedzamy, bo decyzja o zakupie tych autobusów dla dzieci niepełnosprawnych dowożonych



do placówek oświatowych zapadła już... dwa lata temu. Dlaczego trwało to tak długo? Ogłosiliśmy przetarg, rozstrzygnęliśmy go, a potem czekaliśmy na realizację tego skomplikowanego zamówienia. Dzisiaj te autobusy już jeżdżą i bardzo się z tego cieszę.

Te nowe zakupy kosztowały spółkę ZKP Suchy Las ponad 2,3 mln zł netto... (mat)

**OUTLET**  
**AGD**  
Pralki  
Suszarki  
Lodówki  
Zmywarki  
Piekarniki  
Płyty grzewcze  
i inne  
Polska dystrybucja  
Gwarancja 24m-ce  
Faktura Vat 23%  
Nowa lokalizacja ul. Diamentowa 5, 62-002 Suchy Las  
[www.wgniecione.pl](http://www.wgniecione.pl)

**ODKRYJ IDEALNE MIEJSCE DLA TWOJEGO DZIECKA**  
Publiczne Przedszkole AKADEMOS w Złotnikach (gm. Suchy Las)

- 11 przestronnych, klimatyzowanych sal z nowoczesnym sprzętem multimedialnym
- Atrakcyjny teren rekreacyjny z dużym placem zabaw
- Kreatywna kadra zapewniająca interesujące i bezpieczne zajęcia
- Przedszkole połączone z prywatnym żłobkiem, dzięki czemu Twoje dziecko nie musi zmieniać placówki od 1 aż do 6 roku życia!

Przekonaj się, że Twoje dziecko pokocha AKADEMOS

Poznaj nas lepiej na [www.akademospzedszkole.pl](http://www.akademospzedszkole.pl)

## „Twój TYDZIEŃ” partnerem Gminy SL

**KARTA MIESZKAŃCA**  
**SL JESTEM STĄD**  
**PARTNER**

Redakcja „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” jest partnerem Gminy Suchy Las w ramach programu „Sucholeska Karta Mieszkańca”. Umowę o porozumieniu podpisali 1 października 2024 roku Grzegorz Wojtera – wójt Gminy Suchy Las i Tomasz Mańkowski – wydawca i redaktor naczelny „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Na mocy tego porozumienia Redakcja „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” w ramach prowadzonej przez siebie działalności wydawniczej umożliwi posiadaczom „Sucholeskiej Karty mieszkańca” korzystanie z przygotowanych przez siebie zniżek, rabatów i preferencji za wydrukowanie na łamach „TTW” reklam, ogłoszeń, artykułów reklamowych, nekrologów, kondolencji, pożegnań itp. Koszty – co ważne – związane z realizacją przez „TTW” tego zobowiązania nie są finansowane przez Gminę Suchy Las.

Strony ustaliły, że posiadaczom „Sucholeskiej Karty Mieszkańca” na mocy tego porozumienia przysługuje rabat w wysokości 20 procent na publikowane na łamach „TTW” ogłoszenia, reklamy itp.

Porozumienie obowiązuje od dnia podpisania – czyli od 1 października 2024 roku – na czas nieokreślony i może być w każdym czasie rozwiązane za porozumieniem stron, lecz z miesięcznym okresem wypowiedzenia.

„TTW”

# GROM – najlepsi z najlepszych

Dokończenie ze strony 5

luksusów. Mogłem jednak coś innego: najlepsze wykształcenie, najlepszy sprzęt, no i niekonwencjonalną służbę. W najnowocześniejszy sprzęt wyposażyli nas Amerykanie, choć i oni na początku chcieli oddać nam taki wycofywany z ich jednostek. Szybko jednak wytłumaczyłem im, że musimy dysponować tym samym sprzętem co amerykańska Delta, jeśli mamy współpracować ze sobą w czasie operacji specjalnych. Amerykanie szybko to zrozumieli i GROM był zawsze wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt.

Tworzenie tego oddziału i szkolenie jego żołnierzy odbywało się bez rozgłosu, za oficjalną datę powstania tej jednostki uznaje się 13 lipca 1990 roku. W 1995 roku Amerykanie poprosili Polskę o pomoc na Haiti i wówczas dopiero tak naprawdę świat dowiedział się o GROM-ie. 55 żołnierzy tej jednostki pojechało na Haiti w ramach operacji „Restoration of Democracy”, gdzie współpracowali z Amerykanami.

Polacy wybrali na swoją kwaterę Mariami, miejsce oddalone o 35 kilometrów od centrum Port-au-Prince. Usłyszeli wówczas „tam nie będziemy was mogli ochraniać”, ale Polacy bardzo skutecznie potrafili sami zadbać o siebie. Na Haiti często żołnierze musieli podejmować trudne decyzje, byli nieomal każdego dnia w poważnym zagrożeniu, a jednak zdobyli sobie uznanie i sympatię nie tylko mieszkańców tej republiki, ale także wojskowych. Uznano powszechnie, że są tak samo perfekcyjni jak żołnierze „Zielonych Beretów”.

– Na Haiti – wspomina S. Petelicki – Amerykanie chodzili jak żółwie ninja w kamizelkach kuloodpornych



i hełmach bojowych, ale Polacy z tego zrezygnowali. Ochranialiśmy tam VIP-ów i nikt przez nas ochraniający nie ucierpiał. Kiedyś, Amerykanie musieli się wycofać z lotniska, które długo kontrolowali, a po nich zaraz pojawili się tam uzbrojeni panowie handlujący narkotykami. Amerykanom niezręczne było tam wracać i nas poprosili o pomoc. Udało się nam złapać przywódcę tych panów, który po kilku godzinach naszych usilnych próśb i nalegań, zaczął bardzo chętnie z nami współpracować. Amerykanie byli zaskoczeni naszą skutecznością.

Sławomir Petelicki odszedł z GROM-u 19 grudnia 1995 roku...

Następnie polska jednostka specjalna prowadziła operacje na Bałkanach, między innymi to właśnie żołnierze GROM-u aresztowali „rzeźnika z Vukowaru” – Slavko Dokmanowica poszukiwanego przez międzynarodowy trybunał do spraw zbrodni wojennych.

6 grudnia 1997 roku pułkownik Sławomir Petelicki znowu został dowódcą GROM-u, a 15 sierpnia 1998 został mianowany na generała brygady. GROM uczestniczył w międzynarodowych szkoleniach i manewrach z najlepszymi w świecie jednostkami specjalnymi, a w maju 1999 roku żołnierze tej elitarniej jednostki wrócili na Bałkany. 16 września 1999 roku słynny już „sweterkowiec” Janusz Pałubicki – koordynator służb specjalnych odwołał generała Petelickiego. Postawiono mu zarzuty o niegospodarność, które szybko okazały się nieprawdziwe.

GROM znowu wrócił na Bałka-

General Sławomir Petelicki, super żołnierz, zmarł w wieku 65 lat w wyniku rany postrzałowej 16 czerwca 2012 roku. Podobno popełnił samobójstwo. Jak głosi oficjalna wersja żona znalazła generała w garażu apartamentowca na Mokotowie.

Rozmawiałem z generałem Sławomirem Petelickim, witaliśmy się, ścisaliśmy jego dłoń. Twardą, męską. Tak wita się człowiek mocny, pewny siebie. Potem długo rozmawialiśmy. Była to bardzo ciekawa rozmowa, generał nie o wszystkim mógł mówić, ja zresztą nie o wszystkim o czym rozmawialiśmy potem pisałem. Tak się umówiliśmy. Generał mówił spokojnie, twardo, jakby bez emocji. Nawet wtedy, gdy opowiadał o wydarzeniach...

Sławomir Petelicki miał biografię niezwykłą. Przez wiele lat pracował w służbach specjalnych w Polsce i zagranicą (m. In. W Wietnamie Północnym, Chinach, USA, Sztokholmie). Był honorowym członkiem 5th i 10th Special Forces Groups (US Army Special Forces) „zielonych beretów” Armii Stanów Zjednoczonych, wszechstronnie przeszkolony na żołnierza działań specjalnych, także w tych oddziałach. Posiadał złotą odznakę GROM z wieńcem. Uzyskał m.in. uprawnienia skoczek spadochronowego wojsk powietrznodesantowych, strzelca wyborowego, pletwonurka, miał 5 dan w karate fudokan i uprawnienia kierowcy pojazdów wojskowych. Był specjalistą ds. desantu śmigłowcowego. W 2000 został wybrany „Gentlemanem Roku” przez czytelników miesięcznika „Gentleman”...

Po śmierci generała Petelickiego śledztwo umorzono w czerwcu 2013 roku, a w niektórych mediach pojawiły się idiotyczne spekulacje, że twórca GROM-u popełnił samobójstwo, bo przestał być dowódcą tej elitarniej jednostki, bo przestał pojawiać się w mediach...

Wyszkolony komandos, najlepszy z najlepszych, najtwardszy z twardych, skoczek spadochronowy, specjalista od dalekiego rozpoznania i dywersji, uczestnik wielu tajnych operacji specjalnych, człowiek obeznany z długim trwającym stresem, potrafiący przetrwać w skrajnie trudnych sytuacjach by przetrwać, radzący sobie z samotnością w obcym terenie i wśród obcych, wrogo nastawionych ludzi... Taki człowiek, taki żołnierz, taki komandos strzela do... siebie, bo media przestały go dostrzegać? Litości. Nigdy w to nie uwierzę...

TOMASZ MAŃKOWSKI

**GROM został utworzony w 1990 roku. Większość informacji dotyczących tej jednostki do zadań specjalnych, m.in. jej liczebność, struktura, miejsce stacjonowania, jest objęta tajemnicą. Żołnierze GROM w 1992 roku konwojowali potrzebne do lustracji teczek UB i SB. W 1994 roku uczestniczyli w amerykańskiej misji na Haiti, a od grudnia 1996 roku do stycznia 1998 roku kilkudziesięciu komandosów GROM-u uczestniczyło w pokojowej misji ONZ, nadzorującej serbsko-chorwackie porozumienie pokojowe we Wschodniej Sławonii.**



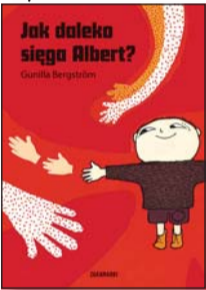
**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)



**Irena Santor. Tych lat nie odda nikt** Jan Osiecki, biografie, wspomnienia, cena 54,99 zł, Prószyński i S-ka.

Artystyczny i osobisty portret pierwszej damy polskiej piosenki. Irena Santor na estradzie była obecna dłużej niż Tina Turner, a równie długo jak Rolling Stones. Występowała między innymi przed Królową Matką, czyli Elżbietą Bowes-Lyon, Stalinem, Mao Zedongiem, Janem Pawłem II. Jej historia to ucieleśnienie mitu – a raczej prawdy – że wszystko jest możliwe. Dziewczynka z robotniczej rodziny, urodzona na zapadłej wsi, szczyty popularności osiągnęła wyłącznie dzięki talentowi i uporowi w dążeniu do celu. I choć oficjalnie ogłosiła zakończenie kariery, wierna publiczność wciąż czeka na powrót swojej gwiazdy!



**Jak daleko sięga Albert?** Gunilla Bergström, ilustracje Gunilla Bergström, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 6+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Albert ma siedem lat i zaczyna zadawać filozoficzne pytania. Jak to, co robi, i to, że w ogóle jest, wpływa na wszystko wokół? Gdzie kończy się jego ciało? Czy Albert jest gdzieś jeszcze oprócz miejsca, w którym właśnie stoi? Albert Albertson mieszka z miłym tatą i kotem Puzlem. Jak każdy kilkulatek czasem ma problemy z zasypianiem, potrafi rano strasznie się grzebać przed wyjściem do przedszkola i jest niezwykle pomyślny, zwłaszcza jeśli bardzo czegoś chce. Dzieci rozpoznają w Albercie swoje zachowania i emocje.



**Moralna AI. Czy bać się sztucznej inteligencji?** Jana Schach Borg, Vincent Conitzer, Walter Sinnott-Armstrong, tłumaczenie Bogumił Bieniok, Ewa Ł. Łokas, literatura popularnonaukowa, cena 55 zł, Prószyński i S-ka.

Dający do myślenia przewodnik po najważniejszych

problemach związanych ze sztuczną inteligencją. Rewolucja związana z rozwojem sztucznej inteligencji już się rozpoczęła. Systemy AI będą odgrywały w naszym życiu coraz większą rolę. Niektórzy widzą w tym początek epoki innowacji i wygody, inni niepokoją się wynikającymi z tego zagrożeniami. Ta technologia nie przypomina niczego, z czym do tej pory mieliśmy do czynienia. Znani badacze w dziedzinie psychologii moralności, filozofii i sztucznej inteligencji twierdzą, że sztuczną inteligencję można tworzyć i bezpiecznie wykorzystywać, ale aby to osiągnąć, musimy jej wpoić wartości.



**Oszustwo Zadie Smith**, tłumaczenie Justyn Hunia, cena 69,99 zł, Wydawnictwo Znak.

To pierwsza od ośmiu lat powieść autorki, okrzyknięta przez krytyków jej najlepszą książką – będącą świadectwem rozmachu i talentu pisarki. Bestseller „New York Timesa” i „Sunday Timesa”. Na co dzień wiezie życie gospośki i nieformalnej redaktorki grafomańskich powieści, ale tajemnicza wdowa Elisabeth Touchet spowita jest mrokiem – odejście męża, śmierć dziecka, romans z kuzynem i z jego żoną. Tylko ona widzi coś, czego nie potrafią dostrzec inni. Niekonwencjonalna, o ciętym języku i nieprzeciętnej inteligencji Elisabeth niestrudzenie szuka godnego siebie miejsca. Ma odwagę, by pragnąć niedozwolonego w świecie, w którym rządzą mężczyźni, prasa i konwenanse. Oszustwo to pozornie powieść historyczna, a tak naprawdę opowieść o ponadczasowej tęsknocie za możliwością tworzenia własnych reguł i życia po swoje-mu....



**Sejm Wita Wszystkich! Czas na głos młodych** Radomir Wit, ilustracje Antonina Długosińska, literatura faktu, reportaży, publicystyka, dla dzieci i młodzieży, cena 49,99 zł, Prószyński i S-ka.

Radomir Wit, dziennikarz polityczny, od 2016 roku związany z TVN24, korespondent sejmowy pisze: *Jedno musisz wiedzieć – jesteś bardzo ważną osobą. Tak, Ty. I z tym, co myślisz, co czujesz, jak postrzegasz świat, politycy i polityczki muszą się liczyć. I to niezależnie od tego, ile masz lat. Nie możesz*

jeszcze brać udziału w wyborach? Nic nie szkodzi, Twój głos też jest bardzo ważny. I możesz zrobić wiele, żeby został usłyszany. Twoje pokolenie nie musi czekać, może głośno mówić już teraz.

Opowiem Ci, jak to wszystko działa! Zapraszam Cię do świata polityki i polityków. Oni decydują o wielu sprawach, które dotyczą Twojego życia. Nie daj im decydować bez siebie, stań się częścią procesu tworzenia prawa, przyjmowania różnych rozwiązań, sprawiania, że świat staje się lepszym miejscem do życia.



**Warszawa. Przewodnik dla młodszych i starszych podróżników** Adrian Markowski, ilustracje Agata Dobkowska, cena 55 zł, Prószyński i S-ka.

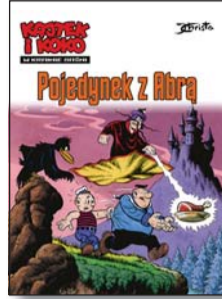
Wybierasz się do Warszawy z rodzicami, a może ze szkolną wycieczką? Dzięki książce dobrze poznasz stolicę, zobaczysz mnóstwo ciekawych miejsc. Będziesz spacerować z najpiękniejszymi ulicami miasta, przechadzać się alejami parków, nauczysz się poruszać metrem, zobaczysz słynny Stadion Narodowy, będziesz uczyć się i jednocześnie bawić w niezwykłym Centrum Nauki Kopernik. Będziesz wiedzieć o Warszawie więcej niż niejeden rodowity mieszkaniec tego miasta!



**Wielka księga Lassego i Mai** tom specjalny Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumaczenie Barbara Gawryluk, wiek 6+, cena 89,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Idealny prezent dla wszystkich miłośników serii o Biurze Detektywistycznym Lassego i Mai. W tym albumie znajdą wywiady z najbardziej osobistymi mieszkańcami Valleby, przewodnik po miasteczku, przepisy, porady nie tylko dla detektywów, quizy, ciekawostki i wiele więcej! Kolejne tytuły serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai od ponad dwudziestu lat nie schodzą w Szwecji z list bestsellerów, w Polsce również cieszą się ogromną popularnością. Akcja rozgrywa się w małym szwedzkim miasteczku Valleby i okolicach. Lasse i Maja, chodzą do tej samej klasy i prowadzą małe biuro detektywistyczne. Książki świetnie nadają się dla dzieci, które właśnie zaczynają samodzielnie czytać.

**KOMIKSY EGMONT**



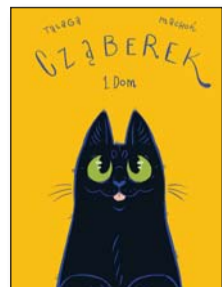
**Kajtek i Koko. W krainie baśni – Pojedynek z Abrą**, tom 2, Scenariusz i rysunki: Janusz Christa, komiks polski humor, Cena: 49,99 zł.

Pierwsza pełna dwutomowa edycja. Komiksy ukazywały się w „Wieczorze Wyrzeża” w latach 1963–1964. W tym wydaniu plansze są po całkowitej renowacji i po raz pierwszy w całości w kolorze. Komiks to pełna magii i łamania schematów opowieść o wędrowce dwóch przyjaciół Kajtka i Koka przez krainę baśni. Bohaterowie testują nowy wynalazek profesora Kosmosika – aparatu do przesyłania przedmiotów na odległość – i przenoszą się do świata baśni. W drugiej części, która jest długą zamkniętą historią, Kajtek i Koko spotykają terroryzującego okolicę, potężnego czarnoksiężnika Abrakadabre, w skrócie Abrę.



**Asteriks. Przygody Gala Asteriksa**, tom 1, Scenariusz: René Goscinny, Rysunki: Albert Uderzo, Przekład: Andrzej Frybes, Marek Puszczewicz, komiks francuski humor, Cena: 59,99 zł.

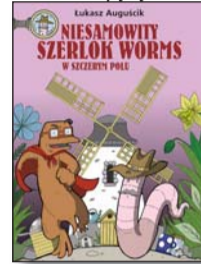
Pierwszy tom przygód sprytnego Gala Asteriksa i jego naiwnego, lecz obdarzonego nadludzką siłą towarzysza Obeliksa przedstawia całą galerię postaci ze słynnej galijskiej osady. Poznajemy rozważnego druida Panoramiksa, który zna tajniki przyrządzania magicznego wywaru, wioskowego barda Kakofoniksa, którego wątpliwej jakości popisy wprowadzają z równowagi pozostałych mieszkańców wioski, czy wodza plemienia Asparnoiksa, drżącego przed tym, że niebo spadnie mu na głowę! Nowa edycja w twardej oprawie oprócz komiksu zawiera ponad 40 stron dodatków - okoliczności powstawania albumu, archiwalne materiały i wiele ciekawostek o bohaterach, autorach i historii.



**Cząberek – Dom**, tom 1, Scenariusz: Wiktor Talaga, Rysunki:

Aleksandra Machoń, komiks polski humor, Seria: Konkurs Janusza Christy, Cena: 34,99 zł.

Droga zwierząt do nowego domu potrafi być długa i kręta. Zwłaszcza gdy jest się czarnym kotem. Wtedy poza porzuceniem trzeba zmagać się też z masą przesądów o tym, jak wielkiego pecha ma się przynosić ludziom. Tak wygląda początek podróży Cząberka – puchatego kocura o bystrym spojrzeniu, który bardzo chce odnaleźć kochającą rodzinę.



**Niesamowity Sierlok Worms – W szczerym polu**, tom 2, Scenariusz: Łukasz Auguścik, Rysunki: Łukasz Auguścik, komiks polski humor, Seria: Konkurs Janusza Christy, Cena: 34,99 zł.

Sierlok Worms to nie lada detektyw. Choć robacza postura odbiera mu nieco gracji, to nadrabia to ponadprzeciętnym intelektem, ciętym dowcipem i znajomością przyrody. Przy wsparciu Doktora Zwinki rzuca światło na kryminalne sprawy pól i łąk. Tym razem rozwiązują zagadkę znikających zapasów. Kim jest złodziej o wyjątkowym apetycie? Kto został niesłusznie oskarżony? Czy Sierlok Worms zdąży dojść do prawdy, nim zimą opustoszeją spizarnie?



**Delisie. Świątynia Aromy**, tom 4, Scenariusz: Maciej Kur, Rysunki: Magdalena „Meago” Kania, komiks amerykański/polski humor, Cena: 34,99 zł.

Czas na kolejną apetyczną przygodę! Ramen ze swoją paczką wyrusza w głąb tajemniczej ziołowej dżungli, gdzie Laura pozna samą siebie (dosłownie i w przenośni!). Ponadto Spaghetti przebierze się i odwiedzi swoją restaurację jako anonimowy gość! Gniazdka natomiast złamie kilka praw fizyki, Truskawa jak zwykle zakłóci ciszę, prezentując swoje najnowsze utwory, a plemię Ziółek po raz pierwszy w życiu będzie miało dostęp do... internetu!



**Jonka, Jonek i Kleks. Wydanie jubileuszowe** Scenariusz i rysunki: Szarlota Paweł, komiks polski humor, Cena: 119,99 zł.

Przygody Jonki, Jonka i Kleksa to klasyka polskiego ko-

miksu dziecięcego. Wesołe, pełne fantazji i groteski historyjki ukazywały się od lat 70. do 90. XX wieku na łamach popularnego pisma „Świat Młodych”, a także w wydaniach albumowych. Jonka i Jonek, wychowywani wśród peerelowskich bloków, dzięki Kleksowi odrywają się od codziennej rutyny i wkraczają do krainy fantazji i marzeń. Wydanie Jubileuszowe ukazujące się z okazji 50-lecia serii zbiera niechronologicznie w trzech tomach komiksy z przygodami Jonki, Jonka i Kleksa, rozpoczynając od pierwszej opublikowanej w „Świecie Młodych” w 1974 roku. Część z tych komiksów nie była wznawiana w ostatnich trzydziestu latach. Każdy tom wzbogacają liczne dodatki z Kleksem: plany lekcji, kalendarze, alternatywne plansze, ilustracje, a także teksty pełne wspomnień i ciekawostek. Tom pierwszy kolekcji zawiera m.in.: „Przygody Jonki, Jonka i Kleksa”, „Porwanie księżniczki” oraz historię „Kleks i złota rybka”. Album zamyka postłowie poświęcone życiu i komiksowej twórczości Szarlota Paweł.

**GRY PLANSZOWE**



**Wyprawa do El Dorado – Złote świątynie** autor Reiner Knizia, ilustracje Vincent Dutrait, liczba graczy 2-4, wiek 10-110, czas gry 60 minut, wymiary 300 x 300 x 67 mm, cena 129,99 zł, Nasza Księgarnia.

W XVI wieku hiszpańscy konkwestadorzy dowiedzieli się o istnieniu bogatej krainy EL DORADO (od hiszpańskiego „el hombre dorado”, czyli „złoty człowiek”). Miała się ona znajdować w południowoamerykańskiej dżungli. Zaczęła się gorączka złota. W grze właśnie dotarliście do El Dorado! Rozpoczyna się wyścig po skarby! Zgromadź niezbędny sprzęt, zatrudnij najlepszych specjalistów i zaplanuj trasę do trzech złotych świątyń. Nie daj się wyprzedzić. Wykorzystując karty swojej ekspedycji staracie się zdobyć klejnoty znajdujące się w świątyniach. Wygra ten, kto zdobędzie skarby i zdoła wyostać się z nimi z El Dorado. W grze są 2 moduły przygotowane przez autora dla polskiej edycji gry. Uwaga! ZŁOTE ŚWIĄTYNIE to gra samodzielna (nie jest to dodatek). Można ją jednak połączyć z grą WYPRAWA DO EL DORADO. Rozegracie wtedy wielką wyprawę – najpierw będziecie starać się odnaleźć El Dorado, a gdy już tam dotrzecie, celem będzie zdobycie skarbow i ucieczka.



**Chemicy Magicy** autor Reiner

## Co z wiaduktem na rondzie „na krajówce” w Tarnowie Podgórnym?



26 września w Sejmie z inicjatywy Posła Bartosza Zawieja odbyło się posiedzenie Podkomisji stałej do spraw transportu drogowego, drogownictwa i bezpieczeństwa ruchu drogowego, na którym m.in. podjęto temat budowy wiaduktu na Rondzie im. L. Wałęsy. W posiedzeniu uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury.

W trakcie posiedzenia Wójt Tarnowa Podgórnego szczegółowo przedstawił aktualną sytuację na tym skrzyżowaniu, wskazując na fakt, że natężenie ruchu przeraża obecną przepustowość ronda. Wskazywał też na odczuwalne przez wszystkich skutki: długie korki na rondzie z każdej strony, wzmożony ruch w miejscowościach, powodowany przez kierowców poszukujących alternatywnych dróg, spadek bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz oczywiste szkody ekologiczne.

– Znam sytuację na rondzie w Tarnowie Podgórnym i rozumiem argumenty podnoszone przez Pana Wójta – podkreślał Poseł Bartosz Zawieja. – Dlatego rozwiązanie tego komunikacyjnego węzła gordyjskiego traktuję jako bardzo pilne.

Celowość realizacji tego zadania wspierali obecni na posiedzeniu wicestarosta poznański Tomasz Łubiński oraz dyrektorzy Zarządu Dróg Powiatowych.

Wójt Tadeusz Czajka złożył też deklarację, że dla przyspieszenia procesu realizacji tej inwestycji Gmina Tarnowo Podgórne może sfinansować opracowanie projektu przebudowy.

– Ta propozycja została bardzo pozytywnie przyjęta przez członków Podkomisji – relacjonował Wójt. – Liczę zatem na to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podejmie z nami współpracę w tym zakresie. (ARz)

## Tarnowo Podgórne zaprasza do wspólnych obchodów Święta Niepodległości 11 listopada

11.00 msza św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnowie Podgórnym, po mszy przemarsz do Parku im. J. Wojkiewicza i uroczystości przy pomniku

14.00 XXI Bieg i Marsz Niepodległości – start przy Szkole Podstawowej w Baranowie, ul. Wypoczynkowa 93, organizatorzy: Stowarzyszenie Tarnowo Podgórne Biega i OSiR Tarnowo Podgórne, (więcej na osir.pl)

15.00 Strzelanie niepodległościowe – zaprasza Kurkowe Bractwo Strzeleckie, strzelnica przy ul. Zachodniej, Tarnowo Podgórne

17.00 „Wyśpiewać wolność” – koncert organizowany przez harcerzy ZHR z Lusówka, Dworek w Sierosławiu ul. Dworska 3, wstęp wolny

17.00 „Polska niepodległa!” – koncert z muzyką patriotyczną Poznańskiego Chóru Chłopięcego, CK Przechmurów. Obowiązują bezpłatne wejściówki dostępne TYLKO w kasach GOK SEZAM, (więcej www.goksezam.pl)

### NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

## Psychostymulanty czyli biała śmierć

W niektórych krajach Afryki Wschodniej i Półwyspu Arabskiego popularne jest żucie liści rośliny khat (Czuwalcza jadalna). Daje to umiarkowane działanie stymulujące związane z uwalnianiem się alkaloidów katynonu. Mefedron to nazwa sztucznej substancji spreparowanej na podobieństwo tej roślinnej. Jest to pochodna katynonu, zsyntetyzowana w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Kilkanaście lat temu tę substancję naukowcy odtworzyli jako ekologiczny preparat ochrony roślin, ale jest ona - niestety - wykorzystywana jako syntetyczny stymulant przyjmowany w różnych postaciach.

Poszczególne pochodne katynonu nieco inaczej oddziałują na psychikę, a zachowanie się osób pod ich wpływem różni się od siebie. Niektóre katynony wywołują większe trudne do opanowania pobudzenie, inne niespodziewaną otwartość i wylewność. Inne powodują wyraźne i nieopanowe podniecenie seksualne. Objawy używania mefedronu są podobne do tych, które wywołuje ecstazy: rozszerzenie źrenic, napięcie mięśni żuchwy wywołujące szczękościsk, silne pocenie się (nawet ubrania przesiąkają chemicznym zapachem).

Przyjęcie zbyt dużej dawki mefedronu może spowodować takie objawy

jak: lęk, paranoja i depresja, napady padaczkowe i trudności w oddychaniu. Przedawkowanie mefedronu objawia się zaburzeniami i przyspieszeniem rytmu serca przechodzącym w palpację i jest stanem zagrażającym życiu. Pochodne katynonu zwężają naczynia krwionośne, co powoduje wzrost ciśnienia krwi i może prowadzić do udaru mózgu. Jednak najczęstszym powodem przedawkowania jest przyjmowanie jednocześnie z mefedronem innych substancji odurzających, w tym alkoholu. Zażywanie mefedronu może wywołać hiponatremię, czyli obniżenie się poziomu sodu we krwi i doprowadzić do obrzęku mózgu i zgonu.

Ciągłe pobudzenie i stosowanie mefedronu powoduje długotrwałe zaburzenia snu i pojawianie się epizodów psychotycznych, co może być przyczyną trwałych zaburzeń psychiatrycznych. Zażywanie mefedronu sprzyja podejmowaniu ryzykownych zachowań seksualnych, ponieważ substancja zwiększa popęd i potrzeby seksualne. Mefedron i inne syntetyczne pochodne katynonu stwarzają poważne zagrożenie dla zdrowia i wysokie ryzyko uzależnienia.

Stan zdrowia psychicznego Polaków jest w fatalnej kondycji i coraz częściej dotyczy to młodych dorosłych i nastolatków. Najczęstszą przyczyną ostatnio

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie**  
Agata Pakuza  
Terapeuta uzależnień, psychoterapeuta  
Zapisy drogą mailową: [agatapakuza@gmail.com](mailto:agatapakuza@gmail.com)  
lub sms-owo 606 259 333  
lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

są uzależnienia, szczególnie od popularnych wśród młodych ludzi psychostymulantów. Podstawowym narkotykiem niszczącym społeczeństwo jest alkohol, z którym na początku eksperymentują młodzi ludzie.

Dziś jednak największym zagrożeniem są syntetyczne katynony, potocznie zwane również solami kąpielowymi. Najczęściej produkuje się je w laboratoriach i sprzedaje jako zamienniki innych stymulujących narkotyków. Te substancje mają silne właściwości psychostymulujące i uzależniające. Efekty psychotropowe po ich zażyciu są krótkotrwałe, ale skutki ich przyjmowania są często tragiczne ze względu na wysokie ryzyko przedawkowania i śmierci.

Niestety, po te niebezpieczne substancje jako psychostymulanty sięgają już nastolatki i młodzi dorośli między 18 a 25 rokiem życia. Wiek eksperymentowania bardzo się obniża, a młodzi wchodzą w

dorosłość już uzależnieni, bo młody mózg jest na uzależnienie najbardziej podatny. Lekarze przyjmujący do szpitala pacjentów po przedawkowaniu podkreślają, że wiele osób nie żyje z powodu pojedynczych psychostymulantów, ale łączy je z alkoholem lub innymi środkami. Na dodatek tracą kontrolę nad tym, co dokładnie, i ile zażyły. Ratowanie życia jest wtedy trudniejsze, a skutki mogą być tragiczne, włącznie ze zgonem. Nawet jeśli pacjent wyjdzie z poważnego stanu, może mieć za jakiś czas problem z depresją czy inną chorobą psychiczną.

Substancje psychoaktywne, szczególnie psychostymulanty zaburzają krążenie mózgowe i mogą spowodować nagły krwotok nawet u młodych pacjentów. Alkohol uszkadza komórki nerwowe, prowadząc do ich stopniowego zanikania. Skutkiem uzależnienia mogą być zmiany otępienne, zmiany osobowości (na przykład agresja), a nawet zaburzenia ruchu. U osób będących regularnie w stanie upojenia alkoholowego uszkodzenie mózgu może być nieodwracalne.

Pacjenci sięgający po katynony mogą mieć objawy neurologiczne jak halucynacje, napady padaczkowe, pobudzenie, niepokój, psychozy, zmniejszoną świadomość. Również pojawiają się dolegliwości sercowo-naczyniowe jak nadciśnienie,

tachykardia, ból w klatce piersiowej, a nawet zatrzymanie akcji serca oraz przyspieszenie i spłytenie oddechu czy niewydolność oddechowa. Stosowanie takich substancji w połączeniu z innymi środkami pobudzającymi jak kokaina, amfetamina czy metamfetamina jeszcze zwiększa ryzyko silnego zatrucia i śmierci.

W ostatnich latach obniża się wiek osób uzależnionych. Czy ten fakt znajduje swoje potwierdzenie w codziennej praktyce psychoterapeuty?

– Najmłodszy pacjent uzależniony, z którym pracowałam miał 14 lat, zażywał narkotyki od 10 roku życia - mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie. - W Polsce na palcach można policzyć placówki przyjmujące tak młodych pacjentów. W historiach osób, z którymi pracowałam wiek 12 lat był zazwyczaj czasem inicjacji alkoholowej i/lub narkotykowej. To, co myślę wszyscy widzimy to wzrost liczby osób uzależnionych oraz pojawianie się na rynku nie tylko nowych substancji ale też poszerzenie się nałogowych zachowań, nie związanych stricte z substancjami. Szczegółowymi badaniami w tym zakresie zajmuje się Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii. Mam też pozytywną obserwację, rodzice szukają pomocy dla swoich dzieci już w okresie przedszkolnym. To przejaw troski o dziecko, realna możliwość pomocy dziecku i rodzinie. Ale możemy na to również spojrzeć jak na profilaktykę uzależnień. Im szybciej zwrócimy uwagę na nasze dziecko, tym lepiej. (mon)

### TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## 116-111

Czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Połączenie jest bezpłatne. Połączenie nie jest widoczne na rachunkach ani na billingach większości sieci.

# Dziesięć lat minęło jak...



zińska, która zabiegała i pomagała w utworzeniu Klubu w Chludowie, Zbigniew Hącia – były radny Rady Gminy Suchy Las...

Sobotnie spotkanie w Chludowie zakończył okolicznościowy tort, poczęstunek, koncert Zespołu Muzycznego, wspólna zabawa...

W mniej oficjalnych rozmowach przy stole bardzo często pojawiało się pytanie „jak to możliwe, że minęło już dziesięć lat”... I wszyscy umawiali się już na kolejny jubileusz. (mat)

Dokończenie ze strony 6

ślach. Życzę wszystkim wspaniałego zdrowia... Często spotykam w gminie ludzi, którzy pytają mnie jak i kiedy można wstąpić do Klubu „Dębowego Liścia”. Jesteście Państwo znani, popularni, lubiani. I – w sumie – nie dziwię się. Gratuluję jubileuszu i do zobaczenia na... kolejnym.

Następnym punktem uroczystości było wręczenie osobom, którym seniorzy szczególnie chcieli podziękować za dziesięcioletnią współpracę Statuetek „Dębowy Liść” przygotowanych specjalnie z okazji 10-lecia Klubu w Chludowie. Statuetki te otrzymali między innymi: Sylwia Malendowska, Grzegorz Wojtera, Andrzej Ogórkiewicz – dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie (który dowcipnie za to wyróżnienie podziękował i przy okazji złożył życzenia seniorom), Wiesława Łobu-



Na pamiątkę z okazji 10-lecia istnienia Klubu Dębowy Liść w Chludowie 2014-2024



FOT. (11X) – TOMASZ MAŃKOWSKI

## GRY PLKANSZOWE

Knizia, ilustracje Piotr Sokołowski, liczba graczy 3-5, wiek 7+, czas gry 40 minut, cena 99,99 zł, Wydawnictwo Egmont.



Strategiczna gra planszowa, która także uczy planowania i przewidywania ruchów przeciwników. Gracze dobierają składniki, gotują mikstury i starają się unikać katastrofy, wykorzystując specjalne karty akcji. Gracze wcielają się w szalonych naukowców, próbujących zamienić ołów w złoto i odkryć eliksir wiecznej młodości. Jednak nieostrożność może doprowadzić do katastrofy – jeden błędny ruch i coś może eksplodować. Zadaniem jest układanie sekwencji z trzech różnych składników lub pięciu różnych fiolek. Jeśli którykolwiek element się powtórzy, grozi to odpadnięciem z gry. Gra toczy ma 5 rund odpowiadających pięciu eksperymentom. W każdej rundzie do zdobycia jest jeden duży żeton mocy, którego wartość wzrasta w każdej kolejnej rundzie. Tylko najzdolniejszy chemik przetrwa wszystkie wybuchy i zwycięży. Elementy gry to 5 plansz eksperymentów, 80 kafelków, 5 kompletów kart awaryjnych, 5 dużych i 30 małych żetonów mocy, 30 żetonów złota oraz 10 EXTRA kart awaryjnych „Cofnij”.



Speed Cups autor Haim Shafir, ilustracje Yaniv Shimoni & Barbara Spelger, dla 2-4 graczy, wiek 6+, czas gry 10 minut, cena 99,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Pięć kolorowych kubeczków i niesamowite emocje. Dynamiczna gra zręcznościowa. Każdy z graczy otrzymuje 5 kolorowych kubeczków, a ich zadaniem jest jak najszybsze ułożenie ich zgodnie z układem przedstawionym na karcie, czyli w odpowiedniej kolejności w pionie lub poziomie. Czy astronauta na pewno stoi obok rakiety, a ptak siedzi na szczycie drzewa? Czy niebieski kwiat jest niżej czerwonego czy wyżej? W tej grze, poza szybkością liczy się też spostrzegawczość – kartę zdobywa się tylko za poprawne ułożenie kubków. Warunkiem jest też zadzwonienie dzwonkiem. Gracz z największą liczbą kart na koniec rozgrywki zostaje zwycięzcą. Średni czas rozgrywki to jedynie 10 minut – idealny moment na skupienie uwagi dzieci, rozruszanie towarzystwa, czy też rozluźniający przerwany. Elementy gry to 36 kart z obrazkami, 20 kubeczków (4 zestawy w różnych kolorach) i 1 dzwonek.

## ZDROWIE

# Oko – okno na świat

Zdolność widzenia jest dla większości z nas czymś naturalnym. Dlatego rzadko zastanawiamy się nad tym, jak działa oko i jakie mechanizmy sprawiają, że widzimy dobrze lub co dzieje się, kiedy zaczynamy widzieć niewyraźnie. A najczęściej jest to sygnał, że czas wybrać się do okulisty.



Wzrok to jeden z naszych najważniejszych zmysłów. Dobre widzenie jest kompleksowym procesem, który umożliwia nam przede wszystkim odpowiednią budowę oka. Niekiedy zaczyna ona odbiegać od normy - wtedy mówimy o wadach wzroku. Jednak wiedza o tym, jak zbudowane jest oko może pomóc nam zrozumieć, jak przebiega proces widzenia i dlaczego czasem zaczynamy widzieć gorzej.

### Jak działa oko

Główny narząd umożliwiający postrzeganie to gałka oczna, którą wspomagają mięśnie oraz dodatkowe narządy, takie jak gruczoły łzowe czy rzęsy. Wypełnia ją ciało szkliste, a okalają 3 błony: siatkówka, naczyniówka oraz znajdująca się najbardziej na zewnątrz twardówka, przechodząca w przedniej części oka w rogówkę, przez którą promienie słoneczne wpadają do wnętrza oka. Ich dopływ do soczewki położonej za rogówką reguluje tęczęwka wraz ze źrenicą, która dzięki mięśniom zwęża się lub rozszerza w zależności od ilości światła - im jest go więcej, tym bardziej źrenica się zwęża.

Światło wpadając do oka dociera do soczewki, na której ulega załamaniu, po czym pada na siatkówkę i tworzy na niej obraz odwrócony. Następnie impulsy świetlne są przekazywane za pośrednictwem nerwu wzrokowego do mózgu - to tam tak naprawdę powstaje obraz, który widzimy.

### Widzenie przy wadach wzroku

Niestety, coraz częściej jakość naszego widzenia odbiega od normy. Wady wzroku, w szczególności krótkowzroczność, stają się chorobami cywilizacyjnymi.

U osób z wadami wzroku proces powstawania obrazu wygląda nieco inaczej, niż u osoby dobrze widzącej. Przykładowo w przypadku krótkowzroczności promienie świetlne nie padają na siatkówkę, lecz skupiają się przed nią. Główną przyczyną tego zjawiska jest wydłużona gałka oczna lub duży kąt, pod którym światło załamuje się, wpadając do oka. W efekcie krótkowidz widzi niewyraźnie odległe przedmioty.

W przypadku dalekowidzów jest odwrotnie - źle widzą z bliska, przede wszystkim ze względu na krótszą gałkę oczną, a także zbyt spłaszczoną rogówkę. Kolejną z powszechnych wad wzroku jest astygmatyzm, który powoduje, że niektóre obszary pola widzenia są niewyraźne. Wynika to z nieprawidłowej symetrii oka, która uniemożliwia stworzenie wyraźnego obrazu na siatkówce.

### Korekcja wad wzroku

Najczęstszymi objawami świadczącymi o spadku jakości widzenia

są mrużenie oczu, niewyraźne widzenie przedmiotów z daleka lub bliska (w zależności czy wadą jest krótkowzroczność czy dalekowzroczność) oraz bóle głowy.

Kiedy tylko takie objawy dadzą o sobie znać, warto wybrać się do okulisty. Wykona on badania i dobierze odpowiednią metodę korekcji wady wzroku. Najczęściej są to okulary lub soczewki kontaktowe, których moc dobierana jest odpowiednio do wielkości wady.

### Innowacyjne metody

#### przywracające dobre widzenie

Jednak poza standardowymi sposobami korekcji wad wzroku istnieją również nowoczesne metody, które umożliwiają prawidłowe widzenie bez konieczności zakładania okularów lub soczewek.

Jedną z nich jest laserowa korekcja wzroku, która pozwala raz na zawsze pozbyć się wady. Zabiegi laserowej korekcji wzroku są ratunkiem dla osób, które z różnych względów nie chcą nosić okularów i wolą cieszyć się dobrym widzeniem bez ograniczeń. Do ich wykonania wykorzystuje się lasery najnowszej generacji, które gwarantują wysokie bezpieczeństwo.

Zabieg polega na utworzeniu płataka rogówki, co umożliwia modelowanie głębszych warstw rogówki przy użyciu lasera i w konsekwencji zniwelowanie wady wzroku.

W przeciwieństwie do laserowej korekcji wzroku, dzisiejsza okulistyka może również zaoferować pacjentom nowoczesną, nieinwazyjną i odwracalną metodę – ortokorekcję.

Ortokorekcja pomaga pacjentom cierpiącym na krótkowzroczność oraz niewielki astygmatyzm, także tym młodszym - tę metodę można z powodzeniem stosować u dzieci.

Metoda umożliwia dobre widzenie w ciągu dnia dzięki specjalnym gazoprzepuszczalnym soczewkom ortokeratologicznym, które pacjent zakłada przed zaśnięciem. W trakcie snu soczewki zmieniają krzywiznę rogówki, która wraca do pierwotnego kształtu dopiero po kilkunastu godzinach od ich zdjęcia - dlatego w ciągu dnia widzi się prawidłowo. Kolejnej nocy należy powtórzyć tę czynność, żeby efekt został zachowany.

Przy regularnym stosowaniu z czasem można zakładać soczewki rzadziej, np. 3-4 razy w tygodniu.

Oko to nasze okno na świat. Nie zapominajmy, że nawet niewielka wada wzroku może spowodować dyskomfort w codziennym życiu. Dlatego warto pamiętać o regularnych wizytach u okulisty i zwracać uwagę na pierwsze symptomy świadczące o pogorszeniu widzenia. (red)

# Rosjanie gwałcili, mordowali, palili...

**W gabinecie dentystycznym leżały pod kloszem ciasteczka, a obok stała filiżanka z niedopitą kawą. W wielu olsztyńskich mieszkaniach znajdowano też na półmiskach i talerzach niedojedzone obiady. Zaskoczenie było zatem całkowite. Gdy przyszedł nakaz natychmiastowej ewakuacji, wielu mieszkańców Allenstein zostawiało wszystko, uciekając przed Armią Czerwoną. A ci, co zostali, w następnych dniach przeżyli piekło gwałtów i zbrodni. To nadal mało znana karta w najnowszych dziejach Warmii i Mazur.**

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

W archiwach kościelnych archidiecezji warmińskiej znajduje się pożółkła kartka w kratkę. Już sama treść zapisana na niej ołówkiem po rosyjsku jest sensacyjna, ale jeszcze bardziej zamieszczona data. Oto komendant wojenny „goroda Alensztajn” poleca: „Kościółów nie palić. Zamieszani w podpalenie będą pociągani do odpowiedzialności zgodnie z prawem wojennym”. I obok podpisu data: „21/1/45”, czyli 21 stycznia 1945 roku.

W jaki sposób proboszcz olsztyńskiej parafii pod wezwaniem świętego Jakuba, ksiądz prałat Jan Hanowski, zdążył wyjednać u Rosjan cytowane wyżej pismo już 21 stycznia, gdy historycy zgodnie

LESZEK ADAMCZEWSKI

podają, że czerwoarmiści rozpoczęli zajmowanie miasta Allenstein dopiero w nocy z 21 na 22 stycznia? Na to pytanie nie znamy odpowiedzi do dziś.

– Z relacji naocznych świadków wynika, że praktycznie nie broniony Olsztyn został opanowany w wyniku błyskawicznego manewru w nocy z 21 na 22 i w ciągu dnia 22 stycznia 1945 roku przy minimalnych zniszczeniach w jego zabudowie – twierdzi Stanisław Piechocki, olsztyński pisarz i publicysta, autor książek o dziejach miasta nad Łyną.

Wprawdzie jeszcze dwudziestego trzeciego Rosjanie, przy użyciu między innymi miotaczy ognia, likwidowali ostatnie, izolowane punkty oporu Niemców w Allenstein, ale Olsztyn ocalał. Na wielu zdjęciach z radzieckiego filmu dokumentalnego „W łogowie zwierza” (W legowisku bestii) z 1945 roku, przedstawiającego

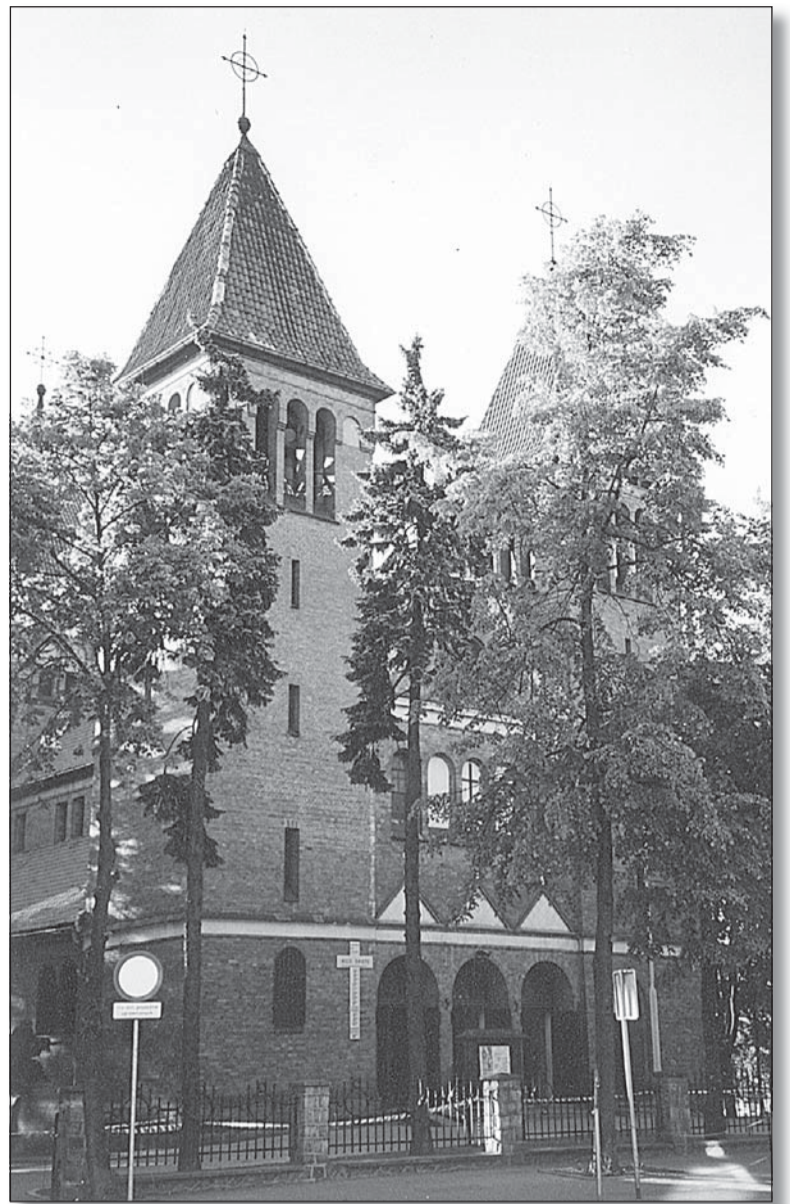
walki Armii Czerwonej w Prusach Wschodnich, widać wyraźnie miasto nietknięte przez wojnę. Ocalało Stare Miasto i przylegające do niego ulice. W tle spadającej z gmachu poczty flagi z hitlerowską swastyką można zobaczyć nowy ratusz i okoliczne budynki. Również całe.

Pierwszy cios spadł nie na sam Allenstein, ale na przylegającą do niego miejscowość Kortau. Dzisiaj Kortowo jest dzielnicą Olsztyna i jego miasteczkiem akademickim, a w styczniu 1945 roku znajdował się tu rozległy kompleks szpitalny: zakład psychiatryczny i lazaret wojenny. Przed dwudziestym drugim Niemcom udało się stąd ewakuować część pacjentów zakładu psychiatrycznego, którzy jednak nigdy nie opuścili Prus Wschodnich. W nieznanym nam dziś miejscu (prawdopodobnie w okolicach podolsztyńskich Naterek) zastrzelili ich sami Niemcy.

W Kortau pozostało kilkuset chorych psychicznie oraz ciężko rannych żołnierzy niemieckich wraz z personelem medycznym. Tu także schroniła się ludność cywilna, głównie starcy, kobiety i dzieci. I wszyscy oni zginęli w pierwszych godzinach po zajęciu Allenstein i pobliskiego Kortau przez żołnierzy 3. Korpusu Kawalerii Gwardii generała Nikołaja Oslikowskiego. Z zemsty za zbrodnie hitlerowców na terenach ówczesnego ZSRR **zabijano chorych, rannych i ludność cywilną, która zaufała budynkom oznaczonym czerwonym krzyżem. Nie oszczędzano nawet dzieci.** Tych zaś, którzy próbowali uciec z pogromu, ścigano po okolicznych wioskach. Los sprawił, że wśród zamordowanych byli również zbrodniarze w lekarskich fartuchach. Ci, którzy jak Arthur Powels, Johannes Berg, czy Kurt Hauptmann, byli wtajemniczeni w cele przeprowadzonej przez Niemców z polecenia samego Adolfa Hitlera akcji T-4 i aktywnie uczestniczyli w programie eutanazji psychicznie chorych.

Zbrodnia wojenna popełniona w Kortau przez czerwoarmistów, a ściślej – jak ustalił Stanisław Piechocki – przez wchodzących w skład korpusu Oslikowskiego żołnierzy z 24. pułku kawalerii dowodzonego przez podpułkownika Pietiera Tkaczenkę, nie była jedyną w Prusach Wschodnich, ale największą. I najpotworniejszą. Już wówczas wieść o tym, co wydarzyło się w Kortau, rozchodziła się po oddziałach Armii Czerwonej, chociaż jej dowództwo nie wyciągnęło z tego żadnych wniosków. Poza jednym – milczeć!

Kawalerzyści generała Oslikowskiego przebywali w Allenstein zaledwie, a może aż pięć dni. Jedno zatem podwładnych generała nie obciąża na pewno. Spalenie Olsztyna. Gdy 27 stycznia,



Olsztyński kościół świętego Józefa, podobnie jak inne świątynie miasta, ocalał. Jednak w jego prezbiterium został śmiertelnie postrzelony (prawdopodobnie przez Rosjan) proboszcz tej katolickiej parafii, 57-letni ksiądz Bernhard Klement.

na rozkaz dowódcy 2. Frontu Białoruskiego, kawalerzyści udali się w kierunku pozycji lidzbarskiej, gdzie kontratacie 4. armii niemieckiej zaczęło przynosić lokalne sukcesy, miasto było prawie całe. Splądrowane, ale całe.

Miejsce kawalerzystów zajęli żołnierze z 48. armii radzieckiej. I oni też palili zemstą, którą podsycałi oficerowie polityczni. Chociaż zapewne nikt nie wydał formalnego rozkazu, to i oni również gwałcili, mordowali i palili. Ale Olsztyn spalono jakby ktoś taki rozkaz wydał. Gwałtowne i zmasowane pożary wybuchły bowiem nagle w połowie lutego 1945 roku, a więc trzy tygodnie po zajęciu Allenstein. Spalono przede wszystkim Stare Miasto i przylegające do niego ulice. Spalono główny dworzec kolejowy i wiele pobliskich budynków.

Miasto płonęło przez co najmniej kilkanaście dni, bo – według relacji pozostałych w Olsztynie Niemców – żołnierze radzieccy nie pozwalali gasić pożarów.

O dziwo jednak, ocalały

wszystkie kościoły olsztyńskie. Polecenie z pisma, które od Rosjan otrzymał ksiądz Hanowski, było więc przestrzegane, ale zagadką pozostaje zamieszczona na nim data. Wszystko wskazuje, że 21 stycznia takiego pisma ksiądz nie mógł otrzymać. Zapewne wypisujący ten unikatowy dziś dokument oficer Armii Czerwonej popełnił błąd. Napisał po prostu datę o dzień wcześniejszą. A może...

W tym mniej więcej czasie łuny wznieconych przez Rosjan pożarów oświetlały Kętrzyn, Dobre Miasto, Ostródę, Nidzicę, Giżycko (by pozostać przy obecnych nazwach polskich) oraz wiele innych miast, miasteczek i wiosek Warmii i Mazur.

Zakres niszczycielskich akcji czerwoarmistów zaniepokoił w końcu dowództwo 2. Frontu Białoruskiego. Również wielu komendantów wojennych zrozumiało, że jeśli nie powstrzyma się tej orgii podpalenia, wkrótce w Prusach Wschodnich zabraknie obiektów dla służb tyłowych Armii Czerwonej.



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Oto centrum dzisiejszego Olsztyna. Podpalając miasto, Rosjanie oszczędzili widoczny w tle ratusz, ale niemal wszystkie stojące obok budynki spłonęły. Po wojnie część z nich odbudowano.

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

**Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)**

## Elektryczny Fiat Grande Panda

To samochód zaprojektowany we Włoszech w FIAT Centro Stile w Turynie, inspirowany kultową Pandą z lat 80-tych. Wyposażony jest w akumulator o pojemności 44 kWh i silnik elektryczny o mocy 83 kW (113 KM) oferuje zasięg na poziomie 320 km w cyklu mieszanym według WLTP. Grande Panda to pierwszy samochód na rynku wyposażony w zintegrowany, chowany kabel do ładowania. Auto zadebiutuje w dwóch wersjach wyposażenia: topowej wersji w gamie Grande Panda „La Prima” oraz (Grande Panda) RED w cenie już od 25.000 euro.

We Francji i Holandii można już składać zamówienia na Fiata Grande Panda. Kolejne rynki będą stopniowo dołączając, obejmując pozostałe regiony świata. Podróż Grande Panda rozpoczyna się na tych dwóch rynkach, umożliwiając klientom skorzystanie z lokalnych zachęt na zakup samochodów elektrycznych.

Dzięki akumulatorowi o pojemności 44 kWh i silnikowi elektrycznemu o mocy 83 kW (113 KM), elektryczna Grande Panda oferuje zasięg na poziomie 320 km w cyklu mieszanym WLTP, dzięki czemu jest ona idealnym pojazdem do codziennego użytkowania w mieście i weekendowych wypadów. Grande Panda może pochwalić się prędkością maksymalną 132 km/h i przyspieszeniem od 0 do 50 km/h w 4,2 sekundy (0-100 km/h w 11 sekund), przy zużyciu energii wynoszącym 174 Wh/km (17,4 kWh/100 km).

Jednym z najbardziej innowacyjnych rozwiązań oferowanych w tym nowym samochodzie segmentu B jest chowany kabel do ładowania, który ułatwia ładowanie oraz wprowadza większy „porządek” niż kiedykolwiek dotąd. Chowany kabel posiada specjalną obudowę pod maską, co pozwala zaoszczędzić miejsce w bagażniku. Rozwiązanie to stawia na pierwszym miejscu wygodę, ponieważ zapewnia łatwość obsługi i pozwala uniknąć zabrudzeń, co często miało miejsce w przypadku tradycyjnych kabli.

Grande Panda może być ładowana zarówno w domu, jak i w podróży. Nowy globalny model jest wyposażony w zintegrowany, chowany kabel umożliwiający ładowanie prądem zmiennym o mocy do 7 kW, które zajmuje 3 godziny i 43 minuty (od 20% do 80%). Ładowanie prądem zmiennym o mocy do 11 kW zajmuje 2 godziny i 55 minut. Natomiast ładowanie prądem stałym o mocy 100 kW zajmuje tylko 33 minuty.



## Hyundai INSTER Cross

Hyundai Motor ogłosił zbliżającą się premierę INSTER Cross, nowej odmiany modelu INSTER. Taka wersja crossovera zadebiutuje niebawem.



Samochód pozycjonowany jest między modelami segmentu A i B. Przestronne wnętrze i duża pojemność bagażnika podstawowej wersji INSTER już teraz oferują klientom wyjątkową zwrotność, praktyczność i elastyczność. INSTER Cross będzie dodatkowo wyróżniał się zewnętrznymi i wewnętrznymi elementami design.

INSTER Cross będzie wyposażony w szerokie, prostokątne zderzaki z przodu i z tyłu, aby podkreślić jego przygodowy charakter, a także czarne nakładki karoserii. Przednie i tylne płyty ochronne, w połączeniu z bocznymi progami i 17-calowymi aluminiowymi obręczami kół, zapewniają dodatkową ochronę podczas jazdy po nierównych drogach. Relingi dachowe będą standardem, a opcjonalnie można będzie zamówić koszyk dachowy do przewożenia wszystkiego co potrzebne na co dzień, do uprawiania sportów na świeżym powietrzu i podczas wycieczek na kemping.

Wariant Cross będzie oferowany w specjalnym lakierze – Amazonas Green Matte, a także w pięciu kolorach znanych z modelu INSTER – niektóre z nich są dostępne w dwukolorowym malowaniu, z czarnym dachem: Atlas White, Unbleached Ivory, Aero Silver Matte, Abyss Black Pearl i Tomboy Khaki.

Wewnątrz INSTER Cross będzie oferował specjalną kombinację kolorów i materiałów wykończeniowych – charakterystyczna dla tej wersji jest szara tkanina z limonkowo-żółtymi akcentami. Wnętrze będzie uzupełnione limonkowo-żółtymi akcentami na desce rozdzielczej.

Podobnie jak model podstawowy, INSTER Cross będzie standardowo wyposażony w szereg funkcji znanych głównie z samochodów wyższych klasy. Auto zapewnia do 360 kilometrów zasięgu, a do tego jego akumulatory można naładować od 10 do 80 procent w około 30 minut. INSTER oferuje również wio-



dując w swoim segmencie pakiet systemów wspomagających (ADAS), w tym Highway Driving Assist 1.5, Smart Cruise Control i Forward Collision-Avoidance Assist 1.5.

Wnętrze zapewnia prawdziwą wszechstronność, ponieważ wszystkie siedzenia można złożyć na płasko, do tego oferuje ono przejście między fotelami pierwszego rzędu oraz dzielone w proporcji 50/50 oparcia siedzeń w drugim rzędzie, które można przesuwac i odchylać.

Produkcja modelu INSTER Cross ma rozpocząć się pod koniec roku w fabryce Hyundai w Korei.

STRONĘ OPRACOWAŁ: TOMASZ MAŃKOWSKI

## Jeep – możesz dotrzeć wszędzie

Zgodnie z tradycją marki, która może dotrzeć wszędzie i zrobić wszystko („go anywhere and do anything”), ekspansja Jeepa na europejskich rynkach nie zna przeszkód. Zgodnie z wynikami handlowymi odnotowanymi na koniec września 2024 roku sprzedaż samochodów wyniosła 100.700 sztuk, co oznacza wzrost o 3,5%. Udział w rynku był na poziomie 1% (w segmencie samochodów osobowych), co stanowi wzrost o 0,03 punktu procentowego w porównaniu z tym samym okresem 2023 roku.



- Z wielką przyjemnością informujemy, że sprzedaż Jeepa w Europie przekroczyła 100.000 sztuk, potwierdzając, że nasze zaangażowanie w oferowanie klientom samo-

chodów marki uosabiającej wolność i przygodę cieszy się dużym sukcesem. Imponujące wyniki sprzedaży są dowodem naszej umiejętności dostosowywania się do zróżnicowa-

nych rynków – powiedział Eric Laforge, dyrektor marki Jeep dla regionu Rozszerzonej Europy. - Ciepłe przyjęcie Jeepa Avengera, naszego pierwszego w pełni elektrycznego SUV-a świadczy o naszym innowacyjnym duchu i wyjątkowej atrakcyjności naszych modeli. Odzwierciedla nie tylko nasze zaangażowanie w zrównoważony rozwój, ale także umacnia naszą obietnicę „wolności wyboru” dzięki naszej zróżnicowanej ofercie. A wraz z nadchodzącą wersją Avengera 4xe wzmocnimy dodatkowo naszą obecność w całej Europie.

Doskonałe wyniki sprzedaży samochodów marki Jeep są równomiernie rozłożone w całej Europie. Prawie 50% sprzedaży odnotowano poza Włochami, rodzimym rynkiem Jeepa. Na uwagę zasługują wyniki we Francji, gdzie sprzedano prawie 9.000 sztuk, odnotowując imponujący wzrost o 61% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a udział w rynku wyniósł 0,6% (wzrost o 0,2 punktu procentowego w porównaniu z rokiem poprzednim). W Wielkiej

Brytanii odnotowano sprzedaż na poziomie 6.000 samochodów, z niezwykłym wzrostem, o 155%, w ujęciu rok do roku i rosnącym udziałem w rynku wynoszącym teraz 0,3%, odzwierciedlającym wzrost o 0,2 punktu procentowego. W Holandii liczba sprzedanych samochodów wzrosła o 81% w porównaniu do 2023 roku, a udział w rynku wzrósł o 0,3 punktu procentowego, osiągając wartość 0,7%.

### ZNACZENIE JEOPA AVENGERA

Jeep Avenger zasługuje na swój własny rozdział: plasuje się on tuż za podium wśród w 100% elektrycznych B-SUV-ów w 29 krajach UE, zajmując trzecie miejsce we Francji i Holandii (w okresie od początku roku do sierpnia 2024 roku). Na kluczowym rynku, jakim są Włochy, gdzie udział marki Jeep w rynku samochodów osobowych wynosi 4,5%, Avenger był najlepiej sprzedającym się SUV-em w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy roku (biorąc pod uwagę wszystkie rodzaje układów napędowych) i jest

trzecim najlepiej sprzedającym się modelem na całym rynku samochodów osobowych we Włoszech.

Jeep Avenger jest pierwszym w 100% elektrycznym SUV-em marki, ponadto jest również dostępny w wersji e-Hybrid z automatyczną skrzynią biegów oraz z wydajnym 1,2-litrowym silnikiem benzynowym o mocy 100 KM, wyposażonym w manualną skrzynię biegów. W ofercie pojawi się również hybrydowy model 4xe z napędem na wszystkie koła, zapewniający maksymalną „wolność wyboru” w każdym terenie.

Dzięki tym cechom zyskał on zaufanie wielu prestiżowych klientów, w tym takich firm jak Ernst & Young i Stedin w Holandii oraz Orange we Francji, które zakupiły znaczne ilości samochodów w wersji elektrycznej do swoich programów wynajmu lub usług serwisowych. Wreszcie, Avenger wygrał przetargi we włoskich agencjach państwowych, takich jak Straż Pożarna, Carabinieri czy Guardia di Finanza na zakup przez nich ponad 1.200 sztuk.

# Nowa Generacja Oryginalnych Olejów Silnikowych.



Oryginalny  
olej silnikowy



**Dedykowane dla Twojego silnika.**

**POL-CAR**, Suchy Las, ul. Obornicka 150 | T. 61 87 32 295